Nr. 157. Wtorek 3 lipca 1877. Rok 67.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II półrocze 6 zł.; za III ćwierćrocze 3 zł., za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II półrocze 8 zł.; za III ćwierćrocze 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o nadesłanie przedpłaty przed upływem miesiąca czerwca, gdyż w przeciwnym razie nie moglibyśmy uzupełnić brakujących numerów Gazety.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliło Janowi Segmüllerowi w Krakowie wyłączny przywilej na ulepszony przyrząd przymykania ogniska *(Heitzverschluss)* na rok jeden z prawem pierwszeństwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 3 lipca.*

Wczorajszy nasz telegram wiedeński tak jasno określał kierunek i granice polityki austryacko-węgierskiej wobec kwestyi wschodniej, że właściwie nie potrzebuje komentarzy. Kierunek ten ma za cel zapobieżenie wszelkim wypadkom, któreby w sposób bezpośredni lub pośredni zaraz lub w przyszłości zagrażać mogły wielkiej roli mocarstwowej, którą Austrya odgrywa w środkowej Europie i której odgrywać nie poprzestanie, dopóki jest tak potężną i pewną sił jak dzisiaj. Jestto fakt, że kto chce mieć sprzymierzeńców musi na to zasługiwać własnym zasobem sił, a że Austrya znajduje się w takiem położeniu, to uznał nawet wielki współczesny mąż stanu, ks. Bismarck, już przed sześciu laty, gdy bezpośrednio po niesłychanym tryumfie wojennym nad Francyą odniesionym, wystosował do Wiednia słynną notę z propozycyami przymierza. Austrya w danym razie może liczyć na sprzymierzeńców tem pewniej, ile że nie dobędzie miecza dla usunięcia urojonych obaw lecz takich zwrotów, któreby w takim stopniu jak jej, zagrażały także reszcie Europy. Dotąd nie zaszedł wypadek, któryby humanitarny program rossyjskiego manifestu wojennego pozwalał nazwać płaszczykiem osłaniającym inne cele, groźne nie tylko dla Austro-Węgier, lecz także dla Europy. Takim groźnym celem byłoby jawne podniesienie idei pansławistycznej panów Aksakowów i spółki. Idea ta oparłszy się na fałszu historycznym i etnograficznym, wytknęła sobie dążności, których urzeczywistnienie, choćby tylko chwilowe, byłoby smutną katastrofą w dziejach ludzkości i cywilizacyi.

Nie tak to dawno jeszcze, jak przesilenie konstytucyjne w Bawaryi budziło wielkie zajęcie w całej prasie niemieckiej i zagranicznej, a każda nowa sesya parlamentu bawarskiego stanowiła wypadek pierwszorzędnej wagi politycznej. Dziś czasy tak się zmieniły, że zwracając uwagę na otwartą wczoraj sesyę parlamentu bawarskiego i niezałatwione dotąd przesilenie konstytucyjne, można się narazić na niełaskę najwyrozumialszego czytelnika. Co znaczy całe przesilenie bawarskie w porównaniu z jednym epizodem wojny wschodniej? Pytanie to jest niezawodnie trafne, ale ostatecznie kronika wypadków bieżących ze świata politycznego nie może i tego pomijać, co na razie wydaje się drobnostką, choć było do niedawna rzeczą wcale ważną i taką może być jeszcze w najbliższej przyszłości. Co tylko trochę obchodzi ks. Bismarcka, to nie może już być zupełnie obojętnem dla świata, mimo strzałów padających nad Dunajem, a Bawarya ze swoim parlamentem obecnym sprawia pewnie niemały kłopot potężnemu kanclerzowi Niemiec. W każdym razie bowiem parlament niemiecki stanowi jedyną dziś w Niemczech reprezentacyę, w której liberalizm nie panuje, a książe Bismarck nie jest uważany za wyrocznię lecz za genialnego demona Niemiec. Gabinet liberalny choć tak wyraźnie popierany w Berlinie nie odważa się rozwiązać Izby i rozpisać nowych wyborów, co pewnie nie jest aktem względności dla konserwatywno-ultramontańskiej większości, lecz wynikiem konieczności. Gabinet monachijski dobrze się zastanawiał nad kwestyą rozwiązania parlamentu i wiedząc, że ponowny wybór obecnej większości jest wielce prawdopodobny, woli ograniczać sesyę parlamentu do uchwalania budżetu, aniżeli wystawiać się na cios stanowczy. Ta większość opozycyjna w Monachium jest nietylko anachronizmem wobec panującego tak wszechwładnie w Niemczech liberalizmu, lecz nadto widocznym objawem, jak niedoskonałe dotąd są stosunki konstytucyjne Niemiec. Bawarya wysyła do parlamentu własnego większość ultramontańską a do parlamentu centralnego większość liberałów czystej krwi. Kto trafniej reprezentuje usposobienie ludności, większość sejmowa czy większość deputowanych bawarskich, zasiadających w centralnym parlamencie? Obawa, z jaką rząd bawarski widocznie traktuje kwestyę rozwiązania parlamentu, przemawiać się zdaje za tem, że po za większością sejmową stoi rzeczywiście opinia ludności bawarskiej. W każdym razie, jeżeliby jeszcze kiedy szczęście miało odwrócić się od ks. Bismarcka w sprawach wewnętrznej polityki niemieckiej, Bawarya byłaby pierwszą podstawą operacyjną dla prądu antiliberalnego.

Świat zepsuty szybkim jak wicher postępem i przebiegiem zawikłań wojennych między Francyą a Niemcami w roku 1870, niecierpliwi się teraz i narzeka na aktorów wojny wschodniej, że sprawiają mu jeden zawód po drugim, że żółwim krokiem szykują się na widowni wojennej. I rzeczywiście między ostatnią a obecną wojną, z jej antecedencyami zachodzi tak jaskrawa różnica, jak gdyby ostatnia wojna toczyła się nie w Europie lecz w innej części świata. Wojna wschodnia nie zaczęła się w chwili, gdy z Braiły i Gałaczu pierwsze oddziały rossyjskie wsiadły na łodzie, ażeby przeprawić się na turecki brzeg Dunaju. Wojna wschodnia trwa już całe lata. Wszakżeż dwa lata upływa od pierwszego wybuchu powstania w Hercegowinie i wiadomo przecież, że właśnie to powstanie czyli mówiąc słowami ks. Bismarcka, *ein Bischen Hercegowina*, stanowi prawdziwe źródło i początek wojny wschodniej. Zresztą szukajmy innej daty a w każdym ra-

---

## LITERATURA

*Maria Theresia's letzte Regierungszeit. 1763 — 1780. von Alfred Ritter von Arneth. Zweiter Ban . Wien 1877.*

P. Arneth, radzca dworu i dyrektor archiwum wiedeńskiego, jeden z najpoważniejszych historyków współczesnych, zasłużony i znakonity autor monografii o Eugeniuszu Sabaudzkim i na szeroką skalę założonych dziejów wielkiej monarchini austryackiej, Maryi Teresy, wystąpił świeżo z nowym ustępem tej pracy, z nowym owocem swych rozległych studyów, podając na sześciuset stronicach wielkiej ósemki historyą dalszych siedmnastu lat panowania tej cesarzowej, od roku 1763 do 1780.

Zbytecznem byłoby zapewne wykazywać, jak ważnym nabytkiem dla nauki jest wymienione powyżej dzieło. Wie o tem dobrze każdy, komukolwiek nie tajno, że p. Arneth, mając pod ręką nieprzebrane źródło archiwalnych materyałów, czerpie z nich obfitą i niestrudzoną dłonią, a czyni to z tą sumiennością i uczciwością literacką, jaką w nim ceni tak wysoko bezstronna i kompetentna krytyka. Szczere przywiązanie ku Austryi umie on połączyć z gorącą miłością dla prawdy, której nie sfałszuje dla jakichkolwiek ubocznych względów, bo nie zwykł na wzór innych dzisiejszych pisarzy, zwłaszcza z północnych Niemiec, uważać historyę za narzędzie chwilowych potrzeb i celów, ani wchodzić w układy ze swem dziejopisarskiem sumieniem. Ztąd to pochodzi owa uprzedzająca uprzejmość w ułatwianiu obcym uczonym przystępu do powierzonego sobie archiwum; bo szanowny dyrektor nie ma sobie nic do wyrzucenia i nie potrzebuje się obawiać, aby mu wykazano złą wiarę lub fałszerstwo.

Najważniejszym wypadkiem w dziejach państwa austryackiego w ciągu wymienionego siedmnastolecia, jest niewątpliwie zajęcie Galicyi i Bukowiny. Można przeto śmiało powiedzieć wraz z autorem, że opis warunków, wśród których opanowanie tych prowincyi przyszło do skutku, da niejako obraz zachowania się cesarskiego dworu wobec zagranicy. Do zadania tego przystąpił Arneth z właściwym sobie zapałem i w głębokiem poczuciu doniosłości sprawy, opierając się wszędzie na źródłach pierwszorzędnej wagi i niezaprzeczonej wiarogodności. Łatwo ztąd wnieść, jak ważne przyczynki do dziejów Rzplitej a mianowicie pierwszego jej rozbioru, mieści tom niniejszy. Historyografia nie omieszka z nich skorzystać, a specyalna krytyka wskaże niezawodnie, ile nowych szczegółów w tej materyi zawdzięczamy uczonemu pisarzowi — my z naszej strony, założywszy sobie w szczupłych ramach fejletonu zwrócić uwagę publiczności na samo dzieło, nie możemy zajmować się sprawą rozbioru jako wymagającą nierównie więcej miejsca, aniżeli go posiadamy — zwięźle zaś streszczając, skazani bylibyśmy na powtórzenie tego, co przed dziewięciu już laty napisał Kalinka w ustępie swego dzieła *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, zatytułowanym: *Stosunek Austryi do Polski.*

Z małemi różnicami poglądowemi, łatwemi do zrozumienia z powodu odmiennego stanowiska historyków, obydwaj oni godzą się w rezultatach zapatrywań swoich na sam fakt i na udział, jaki w obec niego przyjęli Marya Teresa, Kaunitz i Józef II. Kalinka, jakkolwiek ową epoką nie zajmował się tak specyalnie i źródłowo, miał sposobność zapoznać się z ważnemi materyałami, bo z korespondencyą Maryi Teresy i Józefa II, ogłoszoną przez Arnetha już w r. 1867 — i dla tego też w króciuchnym swoim wykładzie w ogóle z obszernem przedstawieniem niniejszej książki zgodny.

„Tak często i tak lekkomyślnie przeciw cesarzowej podnoszone obwinienie — są słowa Arnetha — że jej czyny nie zgadzały się bynajmniej ze słowami, upadnie zapewne na przyszłość i nie będzie już mogło być powtarzanem z jakimkolwiek pozorem słuszności. Wiemy bowiem teraz z największą pewnością, że Marya Teresa ganiła zawsze żywo udział Austryi w samowolnem opanowaniu polskich i tureckich posiadłości i że żaden z jej kroków nie stanął z jej słowami w sprzeczności. Nawet wówczas, gdy zupełnie wbrew swej woli, głównie wskutek nalegań Józefa, dała się nakłonić przynajmniej do zezwolenia na ów udział, (*die Betheiligung geschehen zu lassen*) pozostała zawsze swemu pierwotnemu zdaniu wierną."

Nowsi historycy nasi z Kalinką na czele, wyrażają się z należnem uszanowaniem o szlachetnej monarchini, opuszczonej zdradziecko przez Francyą, i zagrożonej wojną z Prusami i Rossyą, gdyby się chciała sprzeciwiać ich zamiarom.

Mniej natomiast, nawet w ogólnych zarysach znany stosunek Austryi do Polski, w bezkrólewiu po zgonie Augusta III, postaramy się przedstawić tutaj pokrótce. Pod sam koniec życia gnuśnego Sasa rozeszła się wieść po Europie, jakoby Rossya i Prusy obowiązały się tajnym układem przy spodziewanem opróżnieniu tronu polskiego nie dopuścić doń nikogo innego, jak tylko Piasta, przy Kurlandyi zaś, na przekór królewiczowi Karolowi, utrzymać Birena.

W Wiedniu nie wierzono w istnienie podobnego traktatu, lecz nie przywiązywano też żadnej wagi do zapewnienia Katarzyny, danego przez Galicyna w kwietniu r. 1763, jakoby cesarzowa, w kwestyi następstwa tronu w Polsce nie powzięła jeszcze żadnej decyzyi, i zanim cośkolwiek w tej mierze postanowi, chciała poznać zamiary Austryi, aby im przez nieświadomość nie szkodzić — pragnie bowiem szczerze iść z Maryą Teresą ręka w rękę. Słowom tym jednak zadawało kłam bezwzględne postępowanie Katarzyny z królewicem Karolem i oświadczenie rezydenta pruskiego w Warszawie, że jego pan pochwala najzupełniej kroki cesarzowej w Kurlandyi.

Nie ulegało już wątpliwości, że porozumienie między dwoma północnemi dworami istniało, w jakikolwiek sposób przyszło do skutku — że obydwa dla gabinetu drezdeńskiego były jak najnieprzyjaźniej usposobione. Marya Teresa natomiast, ożywiona serdeczną życzliwością dla Saxonii, pragnęła usilnie wynagrodzić jej za jakąbądź cenę szkody, poniesione w ciągu siedmioletniej wojny. Nie taiła się z tem przed północnymi sąsiadami, lubo wiedziała, jak dalece różnią się ich zdania. Zawiadomiła ona Galicyna przez usta Kaunitza, że najlepiejby jej było po bliskim zgonie Augusta, ujrzeć na tronie polskim którego z członków domu saskiego, jakkolwiek nie sprzeciwi się żadnemu innemu wyborowi, jeśli się tylko odbędzie spokojnie i legalnie.

Tymczasem sytuacya zaczynała się coraz więcej wyjaśniać. Katarzyna oddaliła ze swego dworu rezydenta polskiego, i wysłała swe wojska ku granicom Rzplitej, a król pruski gospodarował już samowolnie w zachodniej stronie kraju. Zamysły obu mocarstw były widoczne, Austrya postanowiła więc, na drodze pokojowej krzyżować ich anexyjne zabiegi, zupełnie tak samo jak Francya.

Ażeby uniknąć wojennego zatargu, nakazano posłowi austryackiemu w Berlinie, panu Ried, zachowywać jak największą ostro-

zie, czy cofniemy się o rok wstecz, do marszu armii serbskiej ku granicom tureckim, czy tylko o ośm miesięcy t. j. do pojawienia się nakazu mobilizacyjnego w Rossyi, — wojna obecnie trwa już w porównaniu z poprzedniemi bardzo długo i trwać będzie jeszcze bardzo długo. Przed rokiem mówiono, że wojna serbsko-turecka sprowadziła na Europę nieznośny stan zbrojnego pokoju, dziś życzyć sobie należy, ażeby Europa jak najprędzej wróciła napowrót do tego samego stanu! Teraz dopiero zaczyna się stan zbrojnego pokoju, teraz dopiero mówić można, że pozycya mocarstw, bezpośrednio nie wmięszanych w wojnę jest nieznośną i w następstwach swoich może równie szkodliwą jak krótka kampania. A kiedy skończy się ten stan nieznośny? Cała dyplomacya uznaje się bezsilną w obec tego pytania. Armia turecka nie będzie kapitulować jak francuska, nie porzuci żadnej linii obronnej bez walki, nie rzuci broni nawet wtedy, gdyby armia rossyjska przyparła ją do murów Konstantynopola. Kto walczy nie o hegemonię lub zachowanie granic, lecz o życie w najściślejszem politycznem tego słowa znaczeniu, dla tego pokój możliwy jest tylko w takim razie, gdy go sam dyktować może. Bułgarya to nie Francya poprzerzynana w szersz i wzdłuż wybornemi drogami; tam nawet marszałek Moltke nie zrobiłby tego, co zrobił we Francyi w r. 1870. Krótko mówiąc, wojna obecna posiada wielkie warunki długiego trwania a kogo już dziś niecierpliwi jej powolny z konieczności przebieg, ten otrzyma taką lekcyę cierpliwości, jakiej pewnie nie przeczuwał.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Z Konstantynopola).

Stambulski korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 22 czerwca: Seraskier Redif basza, prześladuje niemiłosiernie prasę i w ogóle wszystkich, którzy mu śmią prawdę mówić. Przed kilku dniami zawiesił dziennik turecki *Selamet* (Zbawienie) a dyrektora tego dziennika Armeńczyka Aleksandra Sarafiana effendiego i redaktora, wysłał na wygnanie do Tripolis. Przyczyną tego drakońskiego środka był artykuł zaklinający Redifa baszę, aby ze względu na swą niepopularność spełnił czyn patryotyczny biorąc dymissyę. Redif w odpowiedzi na ten artykuł wysłał niedyskretnych doradców na wygnanie. Na nieszczęście nie mógł sobie równie surowo postąpić z dyrektorem dziennika *Levant Herald*, który jest poddanym angielskim, ale zemścił się zawieszeniem tego w angielskim języku wydawanego dziennika, który z resztą zawsze był dla niego nieprzyjaźnie usposobiony. Powodem do tego był artykuł mówiący o działalności parlamentu tureckiego. Parlament ten nazwał autor artykułu rezultatem rewolucyi majowej. Zastanawiając się nad żywiołami, które tę rewolucyę wywołały, dzieli je autor artykułu na trzy kategorye. Do pierwszej kategoryi zalicza tych, którzy przekonawszy się, że upadek państwa sprowadziły błędy popełnione przez poprzedniego sułtana, życzyli sobie zmiany dynastyi. Ludzie ci nie są przyjaciołami konstytucyjnej formy rządu a konstytucyę przyjęli jedynie jako nieuniknione następstwo rewolucyi, która miała nadać Turcyi nowego pana. Tę kategoryę stanowi partya konserwatywna z dawniejszym w. wezyrem Mehemedem Ruszdi baszą na czele. Do drugiej kategoryi należą ci, których zapatrywania, nadzieje i życzenia, koncentrowały się w konstytucyi i którzy o tyle się zgadzali na detronizacyę sułtana, o ile ona była zapowiedzią ogłoszenia konstytucyi. Reprezentantami tej kategoryi są zwolennicy Midhata baszy i „młodej Turcyi.“ Dalej mówi wspomniany artykuł o wypadkach, które sprowadziły upadek ministerstw Mehemeda Ruszdi baszy i Midhata baszy, i spowodowały utworzenie obecnego gabinetu, który z wyjątkiem Savfeta baszy, jest na wskróś reakcyjnym. Mówiąc o działalności Izby i zachowaniu się deputowanych, nie szczędzi im artykuł pochwał, ubolewa jednak nad tem, że z winy oligarchii rządzącej krajem sessya nie będzie się mogła poszczycić wielkiemi rezultatami. Izba dowiodła, że w kraju nie ma fanatyzmu ludowego, lecz że jedynie panująca oligarchia jest fanatyczną. Artykuł kończy, że panująca w kraju reakcya manewrami swemi umie paraliżować liberalne dążności sułtana i działalność postępowego parlamentu. Z zapatrywaniami wypowiedzianemi w tym artykule zgadza się najzupełniej opinia publiczna w Konstantynopolu.

Nasz korespondent konstantynopolitański donosił nam o nagłem odroczeniu odjazdu legionistów polskich, którzy byli już wsiedli na okręt, aby odpłynąć do Warny. Korespondent *Pol. Corr.* donosi, że przyczyną tego była denuncyacya, iż pomiędzy legionistami znajduje się dwóch szpiegów rossyjskich. Rozpoczęto natychmiast śledztwo za wskazanemi indywiduami. Sułtan udał się na dniu 21 czerwca do Stambułu, gdzie pod jego przewodnictwem w departamencie wojennym odbyła się nadzwyczajna rada wojenna. W radzie tej oprócz ministrów wzięli także udział Mehemed Ruszdi basza, Namik basza i syn wicekróla egipskiego Hassan basza.

Wiadomo, że Izba przyjęła budżet zarządziwszy w nim kilka nieznacznych redukcyj. Porta odesłała Izbie napowrót ten budżet i żąda przyjęcia przedłożonego budżetu bez wszelkiej zmiany. Komissya ustanowiona celem zbadania poruszonej przez greckiego deputowanego Sarakiotti kwestyi pociągania do służby wojskowej także niemahometanów, oświadczyła się w zasadzie za równością wszystkich, żąda jednak, aby takie rozporządzenie przeprowadzić dopiero po ukończeniu obecnej wojny i po dokonaniu obliczenia ludności. Izba zgodziła się na wniosek komissyi. Tymczasem niemuzułmanie będą musieli i nadal opłacać taksy uwalniające ich od służby wojskowej.

### (Sytuacya Serbii.)

Do *Presse* piszą pod dniem 27 czerwca z Belgradu: „W niedzielę 1 lipca zostanie w Kragujewaczu, dawnej stolicy kraju, otworzoną skupczyna mową tronową. Ministrowie odjeżdżają jutro a książę uda się w sobotę do Kragujewacza, gdzie większa część deputowanych już się zebrała i naradza się nad przyszłą sytuacyą Serbii wobec wypadków nad Dunajem i w Bułgaryi. W sobotę ukończy komissya weryfikacyjna swe prace a w niedzielę zostanie skupczyna uroczyście otwartą, w tym jednakże dniu nie przystąpi jeszcze do prac parlamentarnych. Prace te rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu i sessya ta będzie zapewne spokojniejsza i dłuższa, aniżeli ostatnia, która po otwarciu natychmiast została zamkniętą. Stosunki i zapatrywania zmieniły się tutaj bardzo, ludność jest teraz przekonana, że Serbia, jakiekolwiek zajdą zmiany na półwyspie bałkańskim, potrzebuje spokoju. To też wszystkie alarmujące pogłoski rozsiewane przez dzienniki zagraniczne o zbrojeniach i wojennych planach Serbii są zupełnie bezpodstawne i budzą tutaj ogromne zdziwienie. Wypadki ostatniego tygodnia mianowicie ostentacyjnie spokojna podróż księcia Milana do Plojeszti i pokojowe wystąpienie Serbii, zadają stanowczo kłam tym wszystkim wieściom rozsiewanym przez namiętnych przyjaciół i nieprzyjaciół Serbii. Powód do tych alarmujących wieści dał rozkaz serbskiego ministra wojny, aby zrewidować rozlokowane po kraju kadry i ich zapasy wojenne. Jakkolwiek taka rewizya odbywa się każdej wiosny, to jednak nie mądrze sobie postąpił minister, wydając takie rozporządzenie, gdyż czujni sprawozdawcy najrozmaitszych kategoryj mogli je źle tłómaczyć. Reorganizacyę armii opartą na smutnych doświadczeniach, dalej najzwyczajniejsze środki bezpieczeństwa zarządzone wobec 40-tysięcznego korpusu widdyńskiego tłómaczono sobie w wojennym duchu równie jak prace w arsenale kragujewackim a przedewszystkiem podróż księcia Milana do Plojeszti. Rząd serbski, jak to wiem z najlepszego źródła, nigdy nie myślał o tem, aby wbrew radom Austryi i Rossyi, przygotowywać się do akcyi. Jeśli mimo to półurzędowy *Istok* występuje z swemi szowinistycznemi tyradami, dzieje się to w rzeczy samej za milczącem przyzwoleniem ministerstwa, które nie chce występować przeciw swobodzie słowa. Tak zwana Omladyna straciła w kraju bardzo wielu zwolenników a obecnie ta Omladyna, która po za granicami kraju rozwija swą zgubną czynność, jest daleko niebezpieczniejszą. Podróż księcia Milana do Plojeszti nie miała zgoła na celu uzyskania ze strony cara pozwolenia na akcyę. Książę musiał kilkakrotnie zapytywać się w Petersburgu i Plojeszti, czy może przedsięwziąć tę podróż i dopiero, gdy z Belgradu dano nader stanowcze i jak najpokorniejsze zapewnienia, że książę Milan nie myśli zgoła o akcyi, pozwolił cesarz Aleksander na tę podróż. Nie zbyt dobre przyjęcie, jakiego książę doznał w Bukareszcie a następnie w Plojeszti, dowodzi dostatecznie, że Rossya życzy sobie raczej wszystkiego, tylko nie udziału Serbii w wojnie. Tem bardziej nie myślała Rossya o przeprawie przez Dunaj pod Kładową, jak o tem donosiły niektóre dzienniki. Ale książę Milan musiał się za każdą cenę starać o pozwolenie na tę podróż, gdyż w własnym interesie i ze względów na wewnętrzną politykę był obowiązany starać się o rehabilitacyę honoru serbskiego, tak nadwyrężonego mową wypowiedzianą przez cara w Moskwie. Ta rehabilitacya honoru ze względu na krytyczne położenie Serbii i na bliskie otwarcie skupczyny jest z pewnością niemałym rezultatem, który podniesiony zręcznie w mowie tronowej, nie zostanie bez wpływu na deputowanych. Zamachy przygotowywane na obecne ministeryum nie przyjdą prawdopodobnie do skutku, a gdyby chciano je w rzeczy samej wykonać, to gabinet w stosownej chwili rozwiązałby skupczynę“.

### (Z azyatyckiego teatru wojny)

Z Erzerum pisze dnia 11 z. m. korespondent *Neue freie Presse*: „Ponowne zajęcie Olti i spędzenie rossyjskiej straży przedniej z stanowisk, które wojska rossyjskie zdobywać musiały przez dni czternaście, jest niezawodnie strategicznym sukcesem Turków. Przez skombinowany atak na Olti dowiedli Turcy, że i na przyszłość potrafią stawić czoło posuwającym się naprzód oddziałom rossyjskim. Piechota rossyjska nie jest tak bardzo liczną i dzielną, jak ją przedstawiają russofile; odliczywszy wielki korpus, który musiała zostawić pod Karsem, może armia rossyjska wysłać w dolinę Olti i Hassan-Kaleh co najwięcej 30 batalionów, a przy takich siłach można bardzo powątpiewać o zwycięstwie, zwłaszcza gdy na tyłach armii nieprzyjacielskiej stoi forteca Kars i pojawiają się liczne oddziały powstańców. Jest więc rzeczą bardzo podobną, że Rossyanie zaniechają dalszej akcyi zaczepnej i starać się będą tylko o zdobycie Karsu, ażeby z jakimś cennym przedmiotem w ręku módz przystąpić do zawarcia pokoju. Jeżeli sprawdzi się to przypuszczenie, głównem zadaniem Mukhtara baszy będzie wspierać wszystkiemi siłami załogę w Karsie i nie dopuścić, ażeby ta warownia wpadła w ręce rossyjskie.

Wyprawa turecka na Olti miała przebieg następujący: Raszid basza, mimo największych wytężeń, mógł z swojemi batalionami stanąć z Erzerum pod Olti dopiero dn. 6 czerwca, podczas gdy Szahim basza, wysłany z głównej kwatery z 3 batalionami i 500 jeźdzcami, zajął już o świcie dnia 5 t.m. najkorzystniejsze pozycye dokoła Olti. Szahim basza oczekiwał przybycia Raszida baszy przez cały dzień i przez to pominął najlepszą sposobność zadania wojskom rossyjskim stanowczej klęski. Wojska te bowiem, ostrzeżone przez wieśniaków ormiańskich, którzy dostarczają Rossyanom mnóstwo niezmordowanych szpiegów, opuściły w największym pospiechu Olti w nocy z 5 na 6 czerwca i cofnęły się do Pennek. Jeźdzcy kurdyjscy, którzy nadciągali z Bardes i byli w tyłach rossyjskiej armii uciekającej, nie mogli jej zaczepić, albowiem byli za słabi. Achmed Mukhtar zarzuca Szahimowi baszy, że przez swe niezdecydowane postępowanie dozwolił Rossyanom wycofać się z niebezpiecznej pułapki i za to chce go pociągnąć do odpowiedzialności. Byłby to więc już drugi generał turecki, który stawiony będzie przed sąd wojenny, Hussein Sabri basza bowiem, były komendant Ardahanu, bawi już od kilku dni w Erzerum i oczekuje sądu wojennego.

Zebrałem obecnie kilka zajmujących szczegółów o utarczce pod Beuli-Achmed, stoczonej dnia 29 maja. Szczegółów tych udzielił mi Mussa basza, komendant Czerkiesów bawiący chwilowo w obozie Achmeda Mukhtara. Z opowiadań tego wodza wypływa, że była to nic nie znacząca utarczka, z której russofilskie stronnictwo w Erzerum, występujące zawsze bezczelnie, zrobiło bajkę o zupełnej klęsce Czerkiesów i o moralnej klęsce poniesionej przez całą armię turecką. Rzecz się tak miała: Marszałek został zawiadomiony przez swych szpiegów, że Rossyanie zamierzają pod Muszad, miejscowości oddalonej o trzy mile na zachód od Karsu, zająć stanowisko obronne, polecił tedy Mussy baszy, ażeby sprawdził to doniesienie. Mussa przybył dnia 28 maja w góry pod Beuli-Achmed i skonstatował, że Rossyanie obozują istotnie dokoła tej wsi. Porozumiał się tedy z komendantem Karsu, który zapewniał go, że 29go maja wyruszy z swą załogą na pomoc Czerkiesom, atakującym oddział rossyjski. Upłynął szczęśliwie dzień 29 maja, a z Karsu nie wychylił nosa ani jeden żołnierz turecki, natomiast ustąpili Rossyanie ze wsi Beuli Achmed a Mussa basza zakwaterował się w tej wsi na noc. Nad ranem dnia następnego pojawili się Rossyanie pod wsią i zmusili z nienacka napadniętych Czerkiesów do odwrotu. Mussa basza przekroczył oczywiście swą instrukcyę i popełnił w dodatku jeszcze i ten błąd, że na noc nie zaciągnął straży dokoła swego obozu. Z tego powodu, podczas mojej bytności w obozie, przyszło do szorstkiej wymiany zdań między marszałkiem a wodzem Czerkiesów, w skutek czego Mussa basza wyjechał z obozu na Erzerum do Stambułu.

Do obozu Mukhtara baszy nadciągają ciągle dezerterzy Czerkiescy. Turcy przyjmują ich bardzo chętnie i przydzielają do swych pułków konnych. Organizacya tureckich Czerkiesów postępuje bardzo szybko i codziennie nadchodzą nowe oddziały. Tak n. p. powracając z obozu pod Zewinem spotkałem oddział złożony ze stu jeźdzców; prowadził ich brat Mussy baszy, mężczyzna w sile wieku o wspaniałej postawie, opasany prześliczną bronią lśniącą się od srebra i złota. Jechał na przecudnym arabskim ogierze, którego wartość musi być bardzo znaczną. Cały oddział tych Czerkiesów był doskonale uzbrojony i miał wyborne konie, a nadciągał z okolicy Siwy. Oddział ten zapowiadał przybycie dalszych oddziałów. Jeźdzcy czerkiescy, są to wspaniałe wysmukłe postacie. Jest dość blondynów między nimi, chociaż przeważnie spotkać można tylko ogorzałe twarzy. Strój ich składa się z długiej aż po kostki sięgającej sukmany ciemnego koloru, z takich samych pantalonów i z wysokich butów bez ostróg. Na głowach noszą wielkie baranie czapki. Broń składa się z karabinów systemu Winchester, z pistoletów, rewolwerów i karabeli. Na piersiach mają ładownice, które po największej części sporządzone ze srebra i złota, służą za ozdobę. Konie mają doskonałe. Dobrze zorganizowany oddział Czerkiesów jest niezawodnie najlepszą kawaleryą na świecie.

W obozie tureckim kolportowano bardzo skrzętnie wiadomość o szerzeniu się powstania na Kaukazie. Nawet samo stronnictwo russofilskie w Erzerum, które tłumi wszelkie wieści niekorzystne dla Rossyi, przyznaje, że na Kaukazie potworzyły się bandy powstańców, liczące po 400—500 ludzi. Komu nie są obce stosunki na Kaukazie, ten pojmie z łatwością, co znaczą te „bandy powstańców“ na Kaukazie i jakie niebezpieczeństwo zagraża Rossyi, która po tylu latach z takiem wytężeniem zdołała zaledwie pozornie uśmierzyć szczepy kaukazkie. Turcy powinni z całych sił wspierać ten ruch na tyłach armii rossyjskiej. Opierając się na fortecach Batum i Suchum-Kaleh mogliby za pomocą floty wyzyskać należycie to przyjaźne dla nich usposobienie szczepów kaukazkich.

Przed kilku dniami przybyło do Erzerum około 40 legionistów polskich. Sześciu z nich piastowało wyższe rangi wojskowe. Zapewniali że w drodze do Erzerum jest jeszcze 300 legionistów. Są oni tak ubrani, jak regularni żołnierze tureccy ale postawa ich pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli cały legion wygląda tak, jak jego straż przednia, to zaiste legion ten stanowić będzie ponowny dowód, jak niepraktycznem jest tworzenie legionów zagranicznych, które nie wiele pomogą w czasie wojny a natomiast mają najrozmaitsze pretensye do rządu po ukończonej wojnie.

Powróciłem przedwczoraj z obozu pod Hurum Düzy niedaleko Zewinu, gdzie zwiedzałem całą okolicę. Pisałem wam już w poprzednim liście o doskonałej pozycyi, jaką zajmuje armia Mukhtara baszy. Pozostaje mi więc jeszcze opisać w krótkości życie obozowe tej armii, któremu miałem sposobność przypatrzyć się tam bliżej niż w Hunkiar-Düzy, z kąd wypędziło mnie przenikliwe zimno. Obóz pod Zewinem, zwłaszcza od strony zachodniej przedstawia widok prześliczny. Długie szeregi białych namiotów, w pośrodku których wznosi się kilka ciemno zielonych, zajętych przez generalicyę, ustawiczny ruch pomiędzy temi namiotami, przybywające i odchodzące oddziały Kurdów i Czerkiesów w

---

żność, nie narażać się Prusom, udawać zaufanie do Fryderyka, a gdyby się domagał stanowczej decyzyi w sprawie polskiej, wymówić się brakiem instrukcyi.

Właśnie w chwili, gdy dwór wiedeński ułożył się z paryzkim co do sposobu postępowania, umarł Fryderyk August III. Austrya podczas bezkrólewia pragnęła dopiąć dwóch celów: ujrzeć nowego elektora saskiego królem polskim i zapobiedz uszczupleniu granic Rzpltej. Nie chciała ona, jak widać z instrukcyi danych agentowi w Warszawie, baronowi van Swieten, za żadną cenę uczestniczyć w podziale, o którym mówiono już na seryo nawet w Dreźnie.

Nowa elektorowa, ambitna żona Fryderyka Krystyna, Marya Antonina, jeszcze na wiele lat przed śmiercią Augusta III, błagała Maryą Teresę o poparcie kandydatury męża, teraz zaś oświadczyła bez ogródek, że oboje gotowi zadowolić się częścią kraju, okupując jego prowincyami przyzwolenie sąsiadów.

Propozycya ta oburzyła szlachetną cesarzowę. „List Twój — odpisuje żywo — przeraził mnie nadzwyczajnie. Ani nie myśl o podziale, kochana przyjaciółko — trzeba mieć koniecznie albo wszystko, albo nic“. W sposób jak najbardziej stanowczy, zaręcza dalej, że się nie zgodzi na podobny frymark. Nie dość na tem — zapowiada nadto przez usta kanclerza Flemmingowi, dotychczasowemu posłowi saskiemu, świeżo zaś powołanemu do Drezna na ministra spraw zagranicznych, że tylko wówczas popierać będzie elektora, jeśli o rozdarciu Rzplitej nie będzie mowy; w przeciwnym razie stanie owszem po stronie jego przeciwników. Równocześnie otrzymał van Swieten zlecenie, aby względem dworu saskiego i jego zwolenników, zachowywał się jak najoględniej.

(Dokończenie nastąpi.)

pośrodku tego, w olbrzymiem półkolu założonego obozu wielki skład materyałów wojennych, wszystko to sprawia miłe wrażenie i przedstawia się doskonale z pagórka, na którym stoi główna kwatera Achmeda Mukhtara baszy.

W urządzeniu głównej kwatery panuje największa skromność, posunięta do tego stopnia, że w Europie uważanoby to za ubliżenie godności wodza naczelnego, gdyby musiał mieszkać w takiem otoczeniu. Główna kwatera składa się z marszałka, z jednego generała jako szefa sztabu, jednego majora, dwóch adjutantów, jednego kapitana, jednego pisarza, dwóch pomocników pisarskich i dwóch urzędników od telegrafu. Cały sztab obsługuje 12 podoficerów, którzy pełnią także służbę kuchmistrzów. Konie oficerów i ordynansów sztabowych stoją pod gołem niebem przypięte do słupków i tylko dwa konie marszałka mają osobny namiot. Namioty oficerskie są bardzo skromnie urządzone. Marszałek, szef sztabu i pisarz mają łóżka polowe, wszyscy inni śpią na dywanach rozcielonych na gołej ziemi. W namiocie Feizy baszy, który przyjął mnie bardzo gościnnie, urządziłem sobie łóżko z szuwaru, przykryłem ten szuwar kocem i spałem lepiej niż w niejednej oberży, gdzie dokuczają owady. Cała armia wstaje oczywiście o świcie, świeże powietrze poranne na wysokości 7500 stóp nad powierzchnią morza zmusza wojsko do noszenia ciepłej odzieży. Pełno życia i ruchu w tej improwizowanej mieścinie. *Muezzien* prosty żołnierz, który spełnia w obozie obowiązki *Imama*, wezwał już wszystkich wiernych do modlitwy porannej. W obozie kawaleryi, wre jak w garnku. Wesołe konie uganiają po obozie a żołnierze wabią je w celu odprowadzenia do strumyka, gdzie się je zwykle poi. Sygnały trąbkowe zwołują znowu piechotę na plac ćwiczeń. Sztab generalny wyrusza również z swego obozu, w celu przypatrzenia się ćwiczeniom wojskowym. Zajęcia rozmaite trwają aż do południa i wówczas zasiadają wszyscy do śniadania. Takie śniadanie składa się zazwyczaj z kawałka mięsa i chleba. Wieczorem zasiada sztab generalny do biesiady cokolwiek sutszej, marszałek ma nawet doskonałego kucharza, który podał nam niedawno doskonale upieczoną nadziewaną baraninę. Wina i w ogóle napojów rozgrzewających nie znajdzież przy tych biesiadach. To też oficerowie tureccy widzą bardzo mile obcego przybysza, który ma ze sobą znaczne zapasy dobrego napitku.

Do późnego wieczora migocą światełka przed obozami poczem uspakaja się wszystko do koła. O godzinie 9 wieczorem wzywa *muezzin* znowu do modlitwy i odtąd odzywają się już tylko hasła żołnierzy rozstawionych na czatach.

Dzisiaj rozeszła się tu pogłoska, że wojska rossyjskie atakowały po trzy kroć fort Tachmaz pod Karsem i że załoga karska zrobiła 9 z. m. wycieczkę po za mury fortecze. Atak wojsk rossyjskich miał się niepowieść a straty po obu stronach mają być bardzo znaczne. Niepodobna oczywiście sprawdzić ile w tych pogłoskach jest prawdy".

# KRONIKA

*(m)* **Założyciele** nowego Towarzystwa dobroczynnego pod nazwą „szpitala dla ubogich dzieci pod wezwaniem św. Zofii," którego statuta zatwierdziło c. k. Namiestnictwo w sierpniu zeszłego roku, zwołali na dzień wczorajszy wszystkich członków na walne zgromadzenie, celem ukonstytuowania Towarzystwa. Przybyło zaledwie kilkunastu członków, tak że w myśl §. 21 statutów nie można było powziąć uchwał stanowczych. Pomiędzy innymi była obecną ks. Jadwiga Sapieżyna i p. Ksawery Petrowicz, który, jak wiadomo czytelnikom z zapisków kronikarskich, złożył był na ręce prezydenta miasta Lwowa kwotę 150.000 zł. w celu założenia domu podrzutków we Lwowie, i który pospieszy niezawodnie z pomocą materyalną nowo założonej, tyle pożytecznej instytucyi, nie mogącej rozwinąć się należycie jedynie dla braku funduszów. Instytucya ta, którą w przyszłości opiekować się będzie niezawodnie nie tylko Lwów, ale kraj cały, zasługuje na to, ażeby ogół zapoznał się z jej intencyami. Celem jego jest leczenie ubogich chorych dzieci, w osobnym, dla nich urządzonym szpitalu, który może także służyć za miejsce wykształcenia dobrych posługaczek dla dzieci. Do szpitalu przyjmowane będą dzieci opieki szpitalnej potrzebujące, bez różnicy płci, nie starsze, jak dziesięcioletnie, jeżeli ubóstwo rodziców lub opiekunów zostanie należycie wykazanem. W wypadkach nagłych mogą chore dzieci być przyjęte nawet bez dowodu ubóstwa. Władzami Towarzystwa są ogólne zgromadzenie, komitet i kontrolorowie. Komitet mianuje ordynaryusza szpitala, zarządza funduszami Towarzystwa, ustanawia instrukcye i wykonywa uchwały ogólnego zgromadzenia. W razie rozwiązania Towarzystwa przechodzi jego majątek na rzecz powszechnego szpitala krajowego we Lwowie. Obecni na wczorajszem zgromadzeniu członkowie, wysłuchali sprawozdania o stanie szpitaliku św. Zofii dla ubogich dzieci we Lwowie od pierwszego zawiązku aż do chwili obecnej. Sprawozdanie to odczytał sekretarz Towarzystwa p. Petrykiewicz. W tych dniach nastąpi ponowne zgromadzenie towarzystwa.

— **Zarząd oddziału** Towarzystwa pedagogicznego zawiadamia członków, że czytelnia zamknięta została z dniem 1 lipca. Walne Zgromadzenie oddziału odbędzie się w piątek, dnia 6 lipca o godz. 10 przed południem, w wielkiej sali ratuszowej, którą Rada miejska na ten cel bezpłatnie odstąpiła.

= **Stypendya** z zapisu ś. p. Joela Biera po 186 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół średnich, Izraelitów, nadali wykonawcy testamentu ś. p. fundatora, pp. dr. Oswald Hönigsmann i Józef Kolischer, Janowi Gelberowi z 8 klasy gimnazyum w Brzeżanach i Izaakowi Bierowi z 5 klasy szkoły realnej w Stryju. Obaj ci uczniowi wykazali pokrewieństwo z ś. p. fundatorem a tem samem i prawo pierwszeństwa do stypendyów z powyższej fundacyi.

= **Na przedstawienie** Instytutu Stauropigiańskiego nadało c. k. Namiestnictwo opróżnione stypendya z fundacyi Karoliny Gliniecklej w rocznej kwocie 105 zł., słuchaczom III roku prawa na uniwersytecie lwowskim, a mianowicie: Antoniemu Zawałkiewiczowi synowi wysłużonego, ubogiego nauczyciela szkół ludowych i Dymitrowi Czypczarowi, synowi ubogiego mieszkańca w Kamionce Strumiłowej.

— **Użyteczny wynalazek**, dokonany przez Wielkopolanina, p. Dembego, zyskał uznanie za granicą. Ponieważ wystawiony jest właśnie w Muzeum Kensingtońskiem, jedno z fachowych pism londyńskich tak się o nim wyraża: „Pomiędzy wystawionemi aparatami do robót analitycznych i technicznych, zyskał szczególne powodzenie przyrząd wynalazku p. Dembego, zwany *amylometrem*, dający możność szybkiego i ścisłego oznaczenia ilości mączki w ziemiakach. Należy dodać, że wynalazca otrzymał za ten przyrząd medale i odznaczenia na wielu wystawach rolniczo przemysłowych."

— **Do ochotniczej służby sanitarnej**, organizowanej przez niemiecki zakon rycerski w Austryi, przystąpili w II kwartale b. r. jako członkowie: minister obrony krajowej pułkownik Juliusz br. Horst; Eryk br. Schröckinger Neudenberg, podporucznik dragonów; Beno Hervay-Kirchberg, porucznik ułanów landwery; Achill Deschan-Hansen, właściciel dóbr, pierwszy wicenotaryusz komitatu temeszkiego; Ralf Baworowski, członek rady zawiadowczej austryackiego Towarzystwa aprowizacyjnego; Herman Czetsch-Lindenwald, właściciel dóbr; Mikołaj Risztics, rotmistrz honwedów; Emil Lichtner-Elbethal, major piechoty; Franciszek Antoni Sochor; Bela Rohonczy, właściciel dóbr; Kazimierz Slepowron Pawłowski, właściciel dóbr; Józef Balassa Aswany, emer. podporucznik; Godwin Lilienhoff-Adelstein, starszy radca rachunkowy; Jan br. Trott zu Solz, kapitan rezerwy; Ferdynand br. Rosenzweig-Drauwehr, kapitan rezerwy; Adelgunda br. Grünne, dama krzyża gwieździstego; Zdzisław Bogusz, właściciel dóbr; Aleksander Koch dr. medycyny; Wincenty br. Konopka, właściel dóbr; Gwido br. Battaglia, koncypista namiestnictwa i porucznik landwery; Andrzej hr. Dzieduszycki, podporucznik piechoty i Hieronim Stefenelli-Hohenmauer, urzędnik kolejowy. Wszyscy powyżsi członkowie przystąpili z udziałem rocznym w kwocie 25 zł. z wyjątkiem p. Zdzisława Bogusza, którego udział wynosi 50 zł. i który nadto wniósł 50 zł. na fundusz szpitalny zakonu.

— **W procesie Tourville'a**, oskarżonego o żonobójstwo, zapadł w trybunale w Bozen wyrok, który znają czytelnicy w telegramie. Ażeby dać wyobrażenie, na jakiej podstawie zapadł tak ciężki wyrok, przytaczamy najważniejsze momenta z *plaidoyer* prokuratora. Ten ostatni przedstawił przysięgłym wypadek w górach pod Trafoi, którego ofiarą padła pani Tourville, zgodnie z dostarczonemi przez śledztwo i rozprawę ostateczną szczegółami, jako zdarzenie, które nietylko w kraju całym, ale rzec można w całej Europie sprawiło wielkie wrażenie i powszechnie pojmowane było jako ohydna zbrodnia. Mowca przedstawił następnie całe poprzednie życie Tourville'a jako bardzo awanturnicze i pełne zagadek. Już matka pierwszej jego żony, pani Eliza Brigham w Londynie, zginęła niby to przypadkową śmiercią, bawiąc się rewolwerem, danym jej przez Tourville'a dla obejrzenia mechanizmu; a syn i jedyny spadkobierca pierwszej żony oskarżonego omal że nie zginął w płomieniach podczas pożaru, który w sposób bardzo tajemniczy wybuchł w domu tegoż. Już wtedy zachodziły poszlaki, że Tourville jest sprawcą tych zbrodni. a policyjny agent angielski nazywa nim Tourville'a bez ogródek. Szanowny, sędziwy pastor pewien, z którym oskarżony poznał się był w kąpielach morskich w Szarborough, złożył oświadczenie, że tenże w obec niego na pół żartem, na pół seryo wyraził się, że nie był by nigdy w kłopocie z uciążliwemi teściowemi i żonami, nic bowiem prostszego, jak dać pierwszym do obejrzenia mechanizm rewolwerowy, a z drugiemi odbyć podróż po kontynencie i zawadzić o przepaściste Alpy. Cały program swój więc wyraził Tourville w tem cynicznem powiedzeniu, w czasach, kiedy był jeszcze nieżonatym. W końcu podniósł prokurator rafinowaną przebiegłość i sztukę maskowania się oskarżonego, i skonstatował, że pani Tourville nie miała pobudki do samobójstwa; dalej wykazał liczne sprzeczności w zeznaniach Tourville'a, liczne obciążające oskarżonego zeznania świadków i przypomniał orzeczenie lekarzy, niekorzystne dla Tourville'a.

— **Kronika podróży.** Półwysep *Nowaji Zemli*, tak głęboko na północ wysunięty, uchodził dotąd za krainę odludną zupełnie i pozbawioną wszelkich wdzięków przyrody. Tymczasem, jak opowiadają dzienniki rossyjskie, dobrowolni wygnańcy rossyjscy, próbujący zaszczepienia na Nowej Ziemi stałych osad rybaczych i myśliwskich, zaprzeczają twierdzeniu, jakoby w tej dzikiej krainie nie było całkiem roślinności. Owszem, po kilkumiesięcznej nocy zimowej, podczas której tylko księżyc i zorza północna przyświeca wyprawom na polowanie, lato z nieustającym dniem od kwietnia do końca sierpnia, odziewa zielonością wszystkie przestrzenie, pochyłością zwrócone ku południowi. Na pobrzeżach zaś południowych Nowej Ziemi łąki pokrywają się prawdziwym kobiercem kwiatów.

— **Zima w lecie.** W okolicy Królewca, jak donosi *Köln. Ztg.* w nocy na 22 czerwca zamarzła woda!

— **Na konkursie poetyckim** w Bordeaux, niedawno rozstrzygniętym, z pośród 773 nadesłanych wierszy francuskich, odznaczony został zaszczytną wzmianką poemat p. Maryi Obalskiej i p. Juliusza Mien, tłumacza dzieł Słowackiego na język francuski. Wszystkie nagrodzone i odznaczone utwory wyjdą w osobnej książce pod tyt. *Le Monde poetique*.

— **O słynnym opryszku** sycylijskim Leone, niedawno zabitym w walce z wojskami królewskimi pod Palermem, opowiada korespondent *G. W.* z Rzymu ciekawe i charakterystyczne szczegóły. Leone był wszechwładnym w Sycylii, nakładał okup na najmożniejszych ludzi, straszył miasta i wsi, żył jak największy magnat, wydawał milion rocznie i składał bilety wizytowe prefektowi Palerma, kiedy wojsko na wszystkie strony wyprawiane ścigało go bezowocnie. Broń jego, a mianowicie karabin o 24 strzałach, przesłano Nicoterze, który go ofiarował królowi, z korespondencyą znalezioną na trupie herszta, a osobliwie z listami pewnej wysoko położonej cudzoziemki z północy, która była jego kochanką i ogniste pisała do niego affekta po francusku, obiecując, że niebawem przybędzie, aby się z nim połączyć na zawsze. Rzecz ciekawa, iż pani owa pisywała na ręce prefekta, a prefekt bardzo grzecznie listy miłosne rozbójnikowi odsyłał (?)

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 30 czerwca odbyło się posiedzenie komisyi językowej pod przewodnictwem prezesa Majera. Ponieważ na posiedzeniu tem prezes Majer złożył, czasowo tylko przyjętą po śmierci ś. p. Skobla godność przewodniczącego, a dr. Bełcikowski podobnież uwolnił się od obowiązków sekretarza komisyi, przystąpiono tedy do wyboru ich następców. Na przedstawienie prezesa Akademii na przewodniczącego zaproszony został jednomyślnie członek czynny Akademii prof. dr. Mecherzyński, który po dłuższej nieobecności do Krakowa powrócił; na sekretarza zaś wybrano prof. Malinowskiego. Poczem prezes Majer zdawał sprawę z obecnego stanu prac przygotowawczych do słownika języka staropolskiego. Dr. Wisłocki przedstawił odpis pieśni: „Bogarodzica" z nutami, nalepiony na okładce rękopismu łacińskiego z r. 1407, znajdującego się w bibliotece Jagiellońskiej. Według mniemania dr. Wisłockiego, odpis ten jest współczesny rękopismowi, przy którym się znajduje. W końcu, na wniosek prezesa Majera, komisya poruczyła prof. Malinowskiemu ułożenie instrukcyi i kwestyonarza dla zbierających materyały do dyalektologii polskiej.

— **Konkurs dramatyczny.** *Czas* donosi: Dnia 1 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi konkursu dramatycznego krakowskiego w celu rozporządzenia pozostałą sumą z ostatniego konkursu i oznaczenia warunków na rok 1877/78. W skład komisyi wchodzą pp. Estreicher, Kłobukowski, dyrektor teatru Koźmian, Szukiewicz, Maryan Sokołowski, Lucyan Siemieński, prof. Zathey. oraz ofiarodawcy. Z ostatniego konkursu pozostało 200 zł., ofiarowanych przez ks. Marcelego Czartoryskiego, oraz 100 zł., ofiarowanych przez dyrekcyę teatru. Do tego przyszło komisyi doliczyć 200 zł. corocznie przeznaczanych przez hr. Artura Potockiego. Razem zatem 500 zł. Z uwagi. że w ostatnim konkursie przeznaczonych było na sztukę ludową ewentualnie 400 zł., oraz że w ubiegłym roku było kilka konkursów dramatycznych, a na bieżący także kilku spodziewać się należy. Komisya oznaczyła następujące warunki konkursu dramatycznego krakowskiego na r. 1877/78. 1) Ubiegać się mogą o nagrodę i odznaczenie tylko sztuki ludowe. 2) Najlepsza z nadesłanych sztuk ludowych, zapełniająca cały wieczór i mająca najmniej trzy akta, otrzyma nagrodę 500 zł. 3) Z pomiędzy nadesłanych sztuk ludowych komisya zaleci do grania bezwzględnie na ilość aktów te, które uzna godne wystawienia na scenie. Sztuka ludowa zalecona do grania, otrzyma 10% tantiemy od czystego dochodu z każdego przedstawienia, jeśli na to autor się zgodzi. 4) Komisya wyznaczyła dzień 1 marca 1878 r. jako ostatni termin do nadsyłania sztuk, w którym to dniu rozpocznie swoje prace, a zakończy je i ogłosi wyrok 15 marca tegoż roku. 5) Sztuki winne być nadsyłane pod adresem: P. Stanisław Koźmian, dyrektor teatru krakowskiego w Krakowie. Należy dołączyć imie i nazwisko autora w zapieczętowanej kopercie. 6) Jedynie sztuki ludowe nie grane i nie drukowane dotąd, oraz takie które nie ubiegały się o nagrody na innych konkursach, przypuszczonemi zostaną do konkursu. 7. Manuskrypta nieczytelne nie będą uwzględnione

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Izba handlowa lwowska.

Na siódmem posiedzeniu odbytem dnia 5 czerwca pod przewodnictwem zastępcy prezydenta p. Maurycego Łazarusa, załatwiono oprócz spraw pomniejszych następujące ważniejsze:

1. Wybrano na delegata Izby do komissyi zawiadującej tegorocznym targiem zbożowym w Wiedniu członka izby p. Joachima Hochfelda.

2. Izba udziela władzom skarbowym na ich wezwanie zdania swego co do obowiązku opłaty stemplowej książek handlowych przez straż skarbową zakwestyonowanych.

3. Izba powzięła do wiadomości orzeczenie wys. c. k. Ministerstwa handlu, że wobec ustawy z dnia 23 lipca 1871, zaprowadzającej od 1 stycznia 1876 wyłączne używanie miary metrycznej, oznaczenie długości nitek na cewkach według innej miary długościowej, sprzeciwia się powyższej ustawie.

4. Izba powzięła do wiadomości sprawozdanie komissyi przemysłowej, że w porozumieniu z zarządem Muzeum przemysłowego z przyznanych przez Izbę 600 zł. celem udzielenia zwrotnych pożyczek zdolnym lecz niezamożnym przemysłowcom dla umożliwienia im udziału w krajowej wystawie we Lwowie 1877. udzielono: 1. p. Kazimierzowi Tabaczkowskiemu, rusznikarzowi 100 zł., 2. p. Stanisławowi Kostynowiczowi, fryzyerowi 50 zł., 3. p. Ferdynandowi Goralskiemu, krawcowi 50 zł.. 4. p. Franciszkowi Kuczabińskiemu, fabrykantowi fortepianów 200 zł., 5. p. Józefowi Czajkowskiemu, rymarzowi 50 zł., 6. p. Janowi Ihnatowiczowi, chemikowi 150 zł.

5. Izba uchwaliła zawiadomić Izbę kupiecką *(Geschäftshalle)* we Lwowie, że wys. Wydział krajowy na wniesione przez Izbę handlową i przez nią poparte podanie o udzielenie subwencyi zażądał najszczegółowszych wyjaśnień pod względem stosunków finansowych stowarzyszenia, poczem dopiero będzie w stanie stanowczą w tej sprawie dać odpowiedź. Na podanie wniesione do Rady miasta Lwowa o subwencyę, oznajmił Magistrat, iż reprezentacya miasta Lwowa z braku funduszów prośby nie uwzględniła.

6. Izba powzięła do wiadomości okólnik wys. c. k. Namiestnictwa, że według postanowienia § 10 b ustawy o przywilejach z dnia 15 sierpnia 1852 winien podający o przywilej, jeżeli podanie wnosi przez pełnomocnika, dołączyć pełnomocnictwo specyalne wystawione dla niego w formie prawnej.

7. Izba oświadczyła c. k. Sądowi obwodowemu w Samborze, że według jej zdania Jakób Mojżesz i Sender Schönfeld nie są obowiązani do protokołowania swej firmy, dla wyrobu wódki i wypasu bydła w Podhorcach. (D. n.)

**Wiedeń**, 2 lipca. *(Tel. Gaz Lwow.)* Na dzisiejszym targu bydła usposobienie było znowu normalne Dostawa wynosiła 4424 sztuk, t. j. o 743 więcej niż w poprzednim tygodniu. Dostawiono 1684 wołów galicyjskich, 2197 węgierskich i 579 niemieckich. Ceny poszły w górę o 1 zł. wskutek popytu zagranicznych kupców. O 11 godzinie wszystkie woły sprzedano. Płacono od 100 kilo: za woły galicyjskie 59—63 zł., wyjątkowo 65 zł. za węgierskie 59—63 zł., za niemieckie do wywozu przeznaczone. 62—75 zł., za krowy 56—62 zł.

# Z TEATRU WOJNY

*Lwów, 3 lipca.*

Wiadomości z nad Dunaju płyną nad-wyczaj skąpo, tak Turcy jak i Rossyanie o-raniczają się w swych depeszach tylko na łównych faktach, pomijając zupełnie szczeóły. Małomowność ze strony Turków ła-wiej sobie wytłumaczyć, wiadomo bowiem z otychczasowego przebiegu wojny, że są oni wykle najgorzej i najpóźniej poinformowani tem co się na teatrze wojny dzieje. Dziwi .s natomiast wstrzemięźliwość Rossyan, tórzy milczą, jak gdyby nie mieli nic po-yślnego do doniesienia. Po pierwszem la-onicznem doniesieniu o przeprawie pod Zi-nnicą, cały świat oczekiwał bliższych wia-omości, oczekiwania te zawiodły i gdyby e prywatne doniesienia, nawet najgłówniej-e szczegóły tej ważnej akcyi dotychczas nie yłyby wiadome. Z prywatnych depesz do-iadujemy się też, że dnia 27 czerwca Ros-yanie próbowali przeprawy oprócz pod Zi-nnicą także na dwóch innych punktach pod Nikopolis i Petroceni. Przeprawa pod Niko-olis odbywała się pod okiem cesarza, ale, k ze wszystkiego wnosić można, nie po-odła się. Siły tureckie w tym punkcie dość czne potrafiły udaremnić usiłowaną prze-awę, natomiast pod Petroceni poniżej Si-towy przeprawił się szczęśliwie korpus 9. Pod Sistową przebył rzekę korpus 8 na 208 dziach pokonawszy bez wielkich trudności łaby w tem miejscu opór turecki. Zaraz na-ajutrz po tej przeprawie wzięli się Rossya-e do budowy mostu w tym punkcie, ale bota szła niesporo, ponieważ burza (według nych wersyj Turcy) w nocy z 29 na 30 zerwca zatopiła 28 pontonów. Most dopiero czoraj, 2 lipca, został ukończony. Z Sisto-y podjazdy rossyjskie zapędzają się aż w kolice Tirnowy położonej o 10 mil od Si-owy u stóp Bałkanu, Tirnowa będzie nie-awodnie pierwszym celem operacyj prawego krzydła armii inwazyjnej. Na drodze z Si-towy do Tirnowy, pod Bielą przyjść miało o większego starcia między awangardą ros-yjską a ustępującymi Turkami, wynik tej vy według wczorajszej depeszy stambul-iej miał być pomyślny dla Turków. Nie-prawdzona dotąd pogłoska mówi już o za-ciu Tirnowy przez Rossyan. Miasto to, da-na stolica niepodległej Bułgaryi, wybrane ecnie na siedzibę prowizorycznego rządu ssyjskiego jest ważnym punktem strategi-znym i nadaje się jako punkt oparcia do peracyj przeciw Szumli z jednej, a przeciw awozom Sliwno-Jamboli z drugiej strony. wozy te nadzwyczajnie ważne, otwierają rogę do Adryanopola, tam stoczoną zostanie k się zdaje walna bitwa, do której Abduł erim basza bawiący zawsze jeszcze w Szu-li czyni przygotowania.

Kilkudniowe bombardowanie Ruszczuka iało, jak się teraz okazuje, na celu zaprzą-ąć Turków i ułatwić tym sposobem prze-rawę pod Slobozyą powyżej Giurgewa, któ- Rossyanie 29 czerwca w 10.000 ludzi wy-nali. Miasto Ruszczuk ogromnie ucierpiało d bombardowania; Rossyanie, dobrze obzna-mieni z topografią miejscową, wymierzali e pociski na najgłówniejsze zabudowania, tóre obecnie wszystkie prawie leżą w gru-ch. Turcy w odwet za to zburzyli Giur-ewo.

Wielką trudność sprawia Rossyanom zu-ełny brak żywności w Bułgaryi. Turcy u-rzątnęli albo zabrali z sobą wszystkie zapa-y; nawet furaż dla koni Rossyanie prowa-zić muszą z sobą, gdyż trawa o tej porze oku jest w tym kraju zupełnie wypaloną warem słonecznym.

Korespondent *A. A. Zeitung* z Bukare-tu pisze, że Rossyanie zamierzają budować lej z Benderu do Izmaiły a ztamtąd dalej Reni. Budowa ta prowadzoną będzie przez żynierów rossyjskich i za rossyjskie pie-iądze.

---

Korespondent *Timesa* podaje bliższe czegóły o przeprawie rossyjskie rzez Dunaj pod Zimnicą. „Pod cie-j m wierzb i tamarysków zgromadzono woj-o i łodzie, wczoraj 26 czerwca o godzinie po południu. O godzinie 11 wojsko to za-ęło się przeprawiać na brzeg turecki, przy-em bardzo wiele ucierpiało z powodu ognia wóch nieprzyjacielskich bateryj i strzałów rabinowych. Jedno odosobnione działo strze-ło bez przerwy i uszkodziło kilka łodzi ssyjskich. Mimo to przeprawiło się na drugi rzeg tyle ludzi, że mogli utrzymać się tam do świtu. Turcy stawiali tylko słaby opór, już z tego się pokazuje, że nie mogli prze-kodzić krążeniu 208 łodzi w jednym i dru-m kierunku, na tak szerokiej rzece jak Du-j. Dywizya generała Dragomirowa z swym aleczym i zawsze uśmiechniętym dowódzcą, zeprawiła się pierwsza na prawy brzeg Du-ju. Mała zasłonięta zatoka była miejscem ylądowania i jest jeszcze obecnie, gdyż, dczas gdy to piszę, przeprawia się dywi- księcia Mirskiego. Turcy cofnęli swe działa, ostatni strzał dali o godzinie 1 w nocy. Brzeg przeciwny tworzą nizkie skały i strome pochyłości, dalej jednak wznoszą się stopniowo pagórki, tworzące obronne pozycye, tak że można ich było wybornie bronić, lecz w rzeczy samej bardzo źle broniono. Na prawem skrzydle rossyjskiem naprzeciw Sistowy, znajdowały się przez cały dzień trzy baterye, z których powoli strzelano na frontowe stanowisko Turków i tym sposobem opór ich znacznie osłabiano. Na lewo od placu wylądowania znajduje się jeszcze więcej bateryj zasłoniętych wierzbami a na samym lewym krańcu umieszczono kilka bateryj jezdnych. Z tego stanowiska na lewem skrzydle można dokładnie widzieć całą flotę turecką, w której znajduje się jeden okręt wojenny. Trudno pojąć, dlaczego okręty te zachowują się zupełnie bezczynnie. Pomiędzy godziną 1 a 2 w nocy przewieziono na deskach przymocowanych do łodzi na przeciwny brzeg pierwsze działo rossyjskie. Opór, jaki stawiali Turcy można najlepiej z tego ocenić, że dotąd, o ile mi wiadomo, Rossyanie mają 140 rannych. W ogóle cała strata w poległych i rannych wynosi około 200 ludzi, jest to bardzo mała liczba w stosunku do rezultatu, jaki Rossyanie w skutek przeprawy na terytoryum tureckie osiągnęli. Dywizya kozaków generała Skobielewa znajduje się w pochodzie do Zimnicy. Dowódzca tej dywizyi, który ma dowodzić kawaleryą, stanowiącą przednią straż armii, przybył tu właśnie. Prosiłem go, abym mu mógł towarzyszyć, jeśli się dziś będzie przeprawiał przez Dunaj, gdyż ruch kawaleryi, która w ostatnich czasach w wojnach okazała się tak niezbędną, przedstawia bardzo wiele interesu tem bardziej, jeśli tą kawalleryą są owi sławni kozacy, o których powiedział wczoraj generał Skobielew, „Inne narody — n. p. Turcy — chcieli stworzyć nieregularną jazdę, ale zrujnowały się przezto. Chcemy uniknąć tego losu; ludzie ci są tak dzikimi, jak tylko sobie pomyśleć można, ale są dzielnymi żołnierzami“.

---

Ostatnie wiadomości z czarnogórskiego teatru wojny wskazują na bliskie rozpoczęcie nowych operacyj przeciw Cetynii. Wiadomości o klęskach Sulejmana i Ali Saiba baszów, są według korespondenta *Köln. Ztg.* zupełnie zmyślone. „Obaj baszowie, pisze ten korespondent, będą według z góry ułożonego planu operować przeciw Cetynii od strony Skodry, a to jedynie dla tego, że dowóz żywności jest łatwiejszym z tej strony. Hercegowina nie została przez Turków opuszczoną; Sulejman basza ściągnął z tamtąd tylko tyle wojska, ile do zabezpieczenia dowozu żywności było potrzeba.“ Nieprawdą jest także wiadomość, jakoby Turcy wynieśli się całkiem z Czarnogóry, zajmują oni bowiem zawsze jeszcze wzgórza martynickie jakoteż pozycye północne na przeciw tych wzgórz po prawym brzegu Zety. Marsz na Cetynię wykonany być ma w trzech kolumnach, z których jedna pójdzie ze Spużu i Martynic na Nowoseło, Zagarac i Ptitari, druga z Leskopola na Kruze, Gradacz i Ptitari, trzecia z Zabliaku na Rjekę. Wszystkie rozporządzenia do tego marszu są już wydane i podobno marsz już się rozpoczął.

Z głównej kwatery armii czarnogórskiej otrzymał *Times* następujące telegramy. Daniłowgrad 27 czerwca. Armia czarnogórska podzielona jest na 5 brygad pod Vukoticzem, Soczycą, Verbezzą, Baccorsem i Pileticzem. Szósta brygada tworzy się pod dowództwem Plamenacza, a wszystkie stoją pod naczelną komendą księcia Nikity. Ten sam korespondent donosi pod dniem 28 czerwca: „Dziś panuje zupełny spokój. Armia Sulejmana stoi obozem trzy mile od Podgorycy; 12 batalionów odeszło w kierunku Skodry. Ludność Kuczy wezwano do poddania się. Po połączeniu się Sulejmana baszy z Ali Saibem obsadziły oba te korpusy wzgórza martynickie. Czarnogórcy oczekują dalszych jeszcze silniejszych ataków, których celem będzie prawdopodobnie zburzenie monasteru, jednego z najciekawszych starożytnych monumentów Czarnogóry, którego dzieje datują się od dwunastego stulecia. Mniemają, że najbliższy ruch Sulejmana baszy skierowanym będzie przez Liechańsk ku Rjece, równocześnie z atakiem od Skodry via Czermnica na Cetynię, która znajduje się w lepszym stanie obronnym niż Bielopawlice.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 2 lipca. Izba deputowanych obradowała nad wnioskiem Kowalskiego i Janowskiego o założeniu kilkuklasowej szkoły ludowej we Lwowie z ruskim językiem wykładowym. Komisya edukacyjna wniosła rezolucyę wzywającą rząd usilnie, ażeby w jednej z kilkuklasowych publicznych szkół ludowych we Lwowie zaprowadzony został ruski język wykładowy. Po dość ożywionej rozprawie wniosek ten przyjęto 84 głosami przeciw 36. Czerkawski przemawiał przeciw wnioskowi jako naruszającemu prawa sejmu krajowego i gminy lwowskiej.

**Wiedeń**, 2 lipca. Węgierska deputacya regnikolarna otrzymawszy drugie nuncyum austryackie, wybrała podkomitet z sześciu członków złożony do dalszego prowadzenia i ukończenia rokowań. Jutro rano odbędzie się poufne posiedzenie węgierskiej deputacyi a po południu pierwsze wspólne posiedzenie obu podkomitetów.

**Wiedeń**, 2 lipca. *Pol. Cor.* donoszą z Cetynii, że cała armia turecka stoi obozem pod Podgorycą. Główna kwatera ks. Nikity znajduje się w Bielabudina. Pociągi prowiantowe sprowadzili Turcy do Murici. Czarnogórcy mniemają, że albo część korpusów tureckich położonych w Albanii odejdzie do Konstantynopola albo nastąpi nowy atak od strony Ceklia.

**Bozen**, 2 lipca. W procesie Tourvilla (oskarżonego jak wiadomo o zamordowanie żony podczas wycieczki w Alpy. Red.) sąd przysięgłych uznał oskarżonego 11 głosami przeciw jednemu winnym zbrodni morderstwa w skutek czego sąd wydał wyrok śmierci.

**Berlin** 2 lipca. Bióro Wolffa donosi, że jeżeliby się potwierdziła obiegająca pogłoska o wkrótce nastąpić mającym zakazie wywozu koni, to powód do tego kroku nie leży w politycznych lecz w gospodarskich stosunkach.

Ks. Bismarcka odwiedził wczoraj następca tronu. Następnie przyjmował kanclerz ambasadorów Rossyi i Włoch. Dziś wyjechał kanclerz do Schönhauzen a w ciągu tego tygodnia uda się na Berlin do Varzinu.

**Paryż**, 2 lipca. Wybór nowej Izby deputowanych nastąpi we wrześniu a częściowy wybór rad generalnych w październiku.

Traktat handlowy z Włochami zostanie zapewne w przyszłym tygodniu podpisany,

Wczoraj aresztowano hiszpańskich radykałów Zorillę, Lagaufra i Munosa, nie w skutek reklamacyi hiszpańskiej lecz z powodu publicznych ostrych mów przeciw rządom Francyi i Hiszpanii.

**Petersburg**, 2 lipca. Biuletyn urzędowy z Zimnicy donosi: Budowa mostu ukończona, wojsko przechodzi Dunaj bez przerwy. Po 27 czerwca Turcy cofnęli się do Tirnowa. Pod Ruszczukiem nie zaszło starcie. Część Ruszczuku i turecka dzielnica w Nikopolis spaliły się w skutek bombardowania.

**Petersburg**, 2 lipca. Biuletyn urzędowy. Po bitwie pod Zewinem generał Loris-Melikow polecił oddziałowi generała Heimanna obsadzenie Milleduzu, ażeby wojska Moukhtara baszy nie mogły nieść pomocy Karsowi. Ażeby ułatwić ruchy generałowi Tergussakowowi, który prowadzi prowiant do Alaszkertu i w razie potrzeby da odsiecz załodze rossyjskiej w Bajazydzie, wysłano 26 czerwca z Ardahanu ruchomy korpus Komarowa, który pobił 28 czerwca oddział turecki liczący 3000 ludzi, na wzgórzach Ardanutsch i wtargnął aż do wioski Batz, zabierając nieprzyjacielskie namioty i zapasy żywności. Nieprzyjaciel stracił 100 zabitych, Komarow wrócił do Ardahanu.

Ostrzeliwanie Karsu trwa dalej.

**Bukareszt**, 2 lipca. Obiega pogłoska, że Rossyanie wkroczyli do Tirnowa.

**Rzym**, 2 lipca. Papież popadł w wielkie osłabienie.

Specyalny komisarz papieski otrzymał polecenie zbadania sporów zachodzących między Watykanem a Rossyą. Komisarz ten ma przedstawić kwestye, które posłużą za podstawę rokowań, które wkrótce nastapią. Wszelkie wiadomości o propozycyach rossyjskich są nieuzasadnione.

---

**Wiedeń**, 3 lipca. (*Tel. pryw.*) Książę Aleksander Heski i jego syn książę Ludwik Battenberg, kuzyn cesarza Aleksandra, byli tu przyjmowani u dworu z wielkiem odszczególnieniem. Książę Ludwik otrzymał wielki krzyż Franciszka Józefa. Obiegają pogłoski, że ks. Ludwik ma być przeznaczony na tron książęcy bułgarski.

**Wiedeń**, 3 lipca, (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przy załatwieniu wniosku Kowalskiego (ob. telegram z wczorajszą datą — *Red.*) kilku posłów ruskich nadzwyczaj namiętnie odpowiadało Czerkawskiemu, który sprzeciwiał się wnioskowi.

Klub polski tak samo jak inne kluby poselskie zastanawiał się nad kwestyą interpelacyi w sprawie wschodniej i uchwalił nie wnosić interpelacyi, lecz tylko wziąć udział w ewentualnej rozprawie nad interpelacyą. Dotąd jednak nie zanosi się na wniesienie nowej interpelacyi.

**Wiedeń**, 3 lipca. (*Tel. pryw.*) Dziś ukonstytuowało się tutaj towarzystwo *Galicia*, które jako cel wytknęło sobie ochronę interesów kukupieckich Galicyi i Bukowiny.

**Wiedeń**, 3 lipca. (*Tel. pryw.*) W Berlinie obiegają pogłoski, że w przejeździe do Gastein cesarz Wilhelm spotka się z cesarzem austryackim w Salcburgu.

**Wiedeń**, 3 lipca (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* zapewnia, że wspólne delegacye zbiorą się dopiero w listopadzie lub w grudniu.

Ten sam dziennik donosi, że Anglia pośredniczy między Turcyą a Grecyą. W skutek przedstawienia Austryi Grecya zwróciła skonfiskowaną amunicyę turecką.

**Wiedeń**, 3 lipca, (*Tel. pryw.*) Rumuni przekraczają Dunaj pod Celate i Gruja. 2000 Rumunów znajduje się już na tureckim brzegu Dunaju.

Według *Presse* Rossyanie zajęli w niedzielę ważny punkt komunikacyjny w Bułgaryi, Tirnowo. Przybył tam już książe Czerkaski z administracyjnym personalem. Personal sądowy i pocztowy stanie tam wkrótce.

*Fremdenblatt* podnosi p[illegible]ebę, żeby Rossya zaznaczyła prowizoryczny charakter swojej administracyi w Bułgaryi.

**Petersburg**, 3 lipca. Urzędowy biuletyn z głównej kwatery w Zimnicy donosi 2 b. m.: Dnia 29 z. m. siedm monitorów tureckich bombardowało wieś Szebriany, która znacznie uszkodzoną została. Z tamtąd zwróciły się monitory tureckie ku Bałabanówce a 1 lipca spostrzeżono je z Odessy w drodze do Sebastopola.

**Konstantynopol**. 2 lipca. W seraskieracie ruch wielki; codziennie odchodzą wojska na teatr wojny. Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem sułtana.

Koło Sistowa, gdzie Rossyanie skoncentrowali się w znacznej liczbie walki trwają ciągle. Przednia część korpusu rossyjskiego posuwającego się na Bielę została odpartą przez Turków zajmujących tę miejscowość.

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 3 lipca 1877:

**Hotel Europejski.**
Pp. K. Niklesko z Bukaresztu. D. Telenak z Bukaresztu. O. Scherff z Kołomyi. M. Rozner z Kołomyi.

**Hotel Warszawski.**
Pp. A. Hoyciechowski z Polski. E. Malewski z Brzeżan. W. Ronka z Pieniak.

**Hotel George'a**
Pp. D. Tchórzewski z Sokala. A. Bocheński z Ottyniowic. M. Borowski z Hurka. K. Petrowicz z Wołostkowa. A. Broniewski z Sokala. H. Duńka z Bukowiny. H. Stojanovits z Bukowiny. Juriewiczowa z Rossyi.

**Hotel Angielski.**
Pp. W. Bogdański z Ujścia. A. Krajewski z Dubia. J. Lanc z Horajca. F. Dietrich z z Wiednia. K. Drozdowski z Wiednia.

**Hotel Krakowski.**
Pp. P. hr. Komorowski z Bilinki. M. Michowski z Rossyi.

**Hotel Langa**
Pp. M. Pikarek z Pragi. J. Demacek z Tarnowa. M. Lindner z Wiednia.

**Odjechali ze Lwowa**
Pp. S. hr. Dzieduszycki do Gwoździca. S. hr. Fredro do Podlisek. W. hr. Romer do Ocieki. J. hr. Tarnowski do Dzikowa. S. hr. Zamojski do Wysocka. W. Schwarz do Żółkwi. A. Delinowski do Tarnopola. W. Mochnacki do Przemyśla. B. Augustynowicz do Woszczańca. F. Bartmański do Tadan. J. Kaczkowski do Królestwa. E. Sobański do Krakowa.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
z dnia 28 czerwca 1877, godz 7 rano.
Barometr 737·50 mm. Psychrometr suchy 17 0°C. Psychrometr wilgotny 15·1°C. Prężność pary 11·6 mm Wilgoć 81°/, Zachmurzenie 5. Wiatr S2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza + 13 6°R.
Barometr opada.

z dnia 29 czerwca 1877, godz. 7 rano.
Barometr 736.95 mm. Psychrometr suchy 13·0°C. Psychrometr wilgotny 12·4°C. Prężność pary 10·4mm. Wilgoć 94°/₀ Zachmurzenie 10. Wiatr N 3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 19·1mm.
Temperatura powietrza + 10·4°R.
Barometr opada.

## Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

**Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.**
Lwów, dnia 2 lipca 1877.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | zł. | ct. | zł. | ct. |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 212 | 50 | 215 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 107 | 50 | 110 | — |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 215 | — | 219 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | 214 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5°/₀ w. a. | 82 | 85 | 83 | 60 |
| „ „ „ 4°/₀ „ | 76 | 50 | 77 | 50 |
| „ „ „ 5°/₀ okresowe | 82 | 85 | 83 | 60 |
| Banku hip. galic. 6°/₀ w. a. | 86 | 40 | 87 | 40 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6°/₀ w. a. | 88 | — | 90 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6°/₀ los. w 15 lat. | 90 | 10 | 91 | 20 |
| Tow. kr. m. 6°/₀ w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6°/₀ w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5°/₀ m. k. | 84 | 30 | 85 | 30 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6°/₀ w. a. | 89 | — | 91 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 18 | 50 | 20 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 80 | 5 | 92 |
| Dukat cesarski | 5 | 83 | 5 | 96 |
| Napoleondor | 9 | 93 | 10 | 06 |
| Półimperyał | 10 | 10 | 10 | 35 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 75 | 1 | 86 |
| „ „ papierowy | 1 | 32³/₄ | 1 | 35 |
| 100 marek niemieckich | 61 | — | 62 | — |
| Srebro | 108 | — | 110 | 50 |
| Kupony w srebrze | 107 | 50 | 110 | — |

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**
dnia 28 czerwca 1877.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 60.70 | 60.90 |
| luty-sierpień | 60.70 | 60.90 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 65.95 | 66.15 |
| kwiecień-październik | 65.95 | 66.15 |
| Losy z roku 1839 całe | 316.— | 317.— |
| „ „ 1839 piąta część 4°/₀ | 316.— | 317.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 110.— | 110.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5°/₀ | 111.60 | 112.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5°/₀ | 119.50 | 120.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 130.75 | 131.25 |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 130.50 | 131 — |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 21.50 | —.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5°/₀ | 141.50 | 142.50 |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5°/₀ | 99.90 | 100.10 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4°/₀ | 72.05 | 72.20 |
| **2. Obligacye** indemn. 5°/₀ za 100 złr. | | |
| Czech | 102.25 | 103.50 |
| Bukowiny | 82.— | 82.50 |
| Galicyi | 84.40 | 85 — |
| Niższej Austryi | 103.— | —.— |
| Siedmiogrodu | 72.75 | 73.25 |
| Węgier | 73.75 | 74.25 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6°/₀ | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 67.— | 67.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 142.25 | 142.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 675.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40°/₀ | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | 778.— | 780.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 31.— | 34.— |
| Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 326.— | 328.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 142.— | 143.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1920.— | 1930 — |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 213.75 | 213 50 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 108.— | 108.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 228.75 | 229.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 73.— | 74.— |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 84.— | 85.— |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6°/₀ | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5°/₀ w sr. | 106.75 | 107.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6°/₀ | 86.— | 88.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7°/₀ | 95.— | 97.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5¹/₂ | 85.— | 86.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4°/₀ | 76.— | 77.— |
| „ „ „ „ po 5°/₀ | 83.— | 84.— |
| „ „ „ „ po 5°/₀ w 37 latach zwrotne | 83.— | 84.— |
| Gal. banku hipot. po 6°/₀ | 86.25 | 86.50 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6°/₀ | 88.50 | 89.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6°/₀ | 80.— | 82.— |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6°/₀ | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5°/₀ | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5¹/₂°/₀ | 90.25 | 90.50 |
| „ „ „ po 5°/₀ | 101.— | 102.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5°/₀ w. a. | 68.— | 68 50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5°/₀ w srebr. | 58.75 | 59.25 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 101.50 | 101.75 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 98.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5°/₀ | 102.50 | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 99.75 | 100.25 |
| „ „ „ „ III. „ | 97 — | 97.50 |
| „ „ „ „ IV. „ | 94.— | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5°/₀ w srebrze z r. 1865 | 75.50 | 76.— |
| z r. 1867 | 72.— | 72.50 |
| z r. 1868 | 63.75 | 64.— |
| z r. 1872 | 57.— | 58.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5°/₀ w srebrze | 63.— | 64.— |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 163.— | 163.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.50 | 30.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 94.75 | 95.25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.— | 13.— |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 27.50 | 28.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.50 | 29.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 39.75 | 40 25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 28.75 | 29 — |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 19.— | 20.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 120.— | 121.— |
| „ „ „ 50 zł. m. k. | 60.— | 61.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.50 | 22.75 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 24.75 | 25 — |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 61.15 | 61.25 |
| Berlin za 100 mark w. n p. | 61.15 | 61.25 |
| Frankfurt za 100 mark p. | 61.15 | 61 25 |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | 61.15 | 61.25 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 125.55 | 125.85 |
| Paryż za 100 fr. | 49.90 | 50.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.95.— | 5.97.— |
| „ pełnej wagi | 5.97.— | 5 99.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | —.10.05 | —.10 06 |
| Rosyjski imperyał | —.10.28 | — 10.32 |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 110.25 | 110.50 |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński.
2 lipca 1877.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 61 | 10 |
| „ „ „ w srebrze | 66 | 30 |
| Renta w złocie | 72 | 50 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 111 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 774 | — |
| „ kredytowego | 144 | 80 |
| Londyn | 124 | 90 |
| Srebro | 109 | 40 |
| Napoleond'or | 9 | 99 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 91 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 35 |

# Dziennik Urzędowy.

(3664 1—3) **Edykt.**

L. 6573. Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw karnych zawiadamia niniejszym, że w depozycie sądowym następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli się znajdują, jako to:

1.) do l. 1422/1872. Strzelba pojedynka na kapsle, przez c. k. sąd powiatowy w Uhnowie odebrana.
2.) do l. 13604/1874. Kwota 2 zł. 22 ct. a. w. pochodząca z sprzedaży ³/₄ korca owsa, odebranego między innemi z kradzieży pochodzącemi rzeczami, przez c. k. żandarmeryę, Nazarkowi Hołowaczowi rolnikowi w Remenowie.
3.) do l. 11004/1875. Kilka łokci białej koronki, 14 talerzy, 7 szklanek, półmisek porcelanowy, flaszeczka szlifowana i słoik szklanny odebrane od Maryi Antoniakowej.
4.) do l. 13141/1876. Kwota 9 zł. 90 ct. a. w. odebrana przez c. k. żandarma Hryńkowi Jacyszyn, dnia 26 października 1874 w Lubieńcu wielkim.
5.) do l. 13144/1876. Kwota 8 zł. 26 ct. a. w., pochodząca z sprzedaży woreczka skórzanego i starej wełnianej ciemno popielatej kamizelki, znalezionych dnia 6 września 1874 w stercie słomy w Kosowicach powiatu grodeckiego, przy sposobności rewizyi domowej.
6.) do l. 13150/1876. Pozostała kwota 12 zł. 77 ct. a. w., pochodząca z sprzedaży klaczy szpakowatej, 9 lat mającej rasy koni chłopskich, około 17 października 1874 w nocy, w Szarpańcach powiatu sokalskiego przytrzymanej.
7.) do l. 13164/1876. Kwota 5 zł. 75 ct. a. w. pochodząca z sprzedaży sukna i barchanu, skradzionego z wozu dnia 20 grudnia 1871 na jarmarku w Witkowie.
8.) do l. 13181/1876. Kwota 3 zł. 25 ct. a. w. odebrana dnia 22 lipca 1874, przez c. k. żandarmeryę, Iwanowi Tymińskiemu.
9.) do l. 13187/1876. Pularesik skórzany blaszką żółtą obwiedziony, z kwotą 1 zł. 34 ct. a. w. i kluczykiem, we Lwowie dnia 12 stycznia 1876 przez c. k. dyrekcyę policyi, złodziejowi kieszonkowemu odebrane.
10.) do l. 13209/1876. Para złotych kulczyków odebranych przez c. k. komisaryat policyi Ottakring w Wiedniu dnia 4go października 1873.
11.) do l. 6424/1877. 6 par spodni i 7 kamizelek bawełnianych, tudzież dwie bluzki, razem wartości 9 złr. 50 ct. a. w. które złodzieje na Żółkiewskiej ulicy z wozu po przecięciu sznura z tłumoczka wyciągnęli.
12.) do l. 6563/1877. Jeden talar frankfurtski, jeden talar bawarski, jedna śrebrna moneta pamiątkowa, jeden gulden würtemberski, jedna sztuka srebrna ¹/₃ talara, 3 sztuk starych cwancygierów, jedna srebrna moneta z wizerunkiem Matki Boskiej, złoty pierścionek, para złotych kulczyków i dwa srebrne kulczyki, odebrane dnia 17 grudnia 1876 od złodzieja Karola Skaminy.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" licząc, swoje prawa własności c. k. sądowi udzielili w przeciwnym bowiem razie powyższe przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(3550) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18 Juni 1877, Z. 8745, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Eine Interpellation im Reichsrathe" in der Zeitschrift „Neuer freier Wau-Wau" Nr. 15 vom 15 Juni 1877, Seite 257 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3401) **Kundmachung.**

Z. 2003. Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Sambor macht bekannt, daß bei der Gesellschaftsfirma „Josias Eissler & Söhne" der öffentliche Gesellschafter Josias Eissler über sein am 15 Mai 1876 erfolgtes Ableben gelöscht. Dann die Frau Hanni Eissler geborene Spitzer welcher das Recht die Gesellschaft zu vertreten und die Firma zu zeichnen nicht zusteht; ferner H. Hugo Eissler als nun aufgenommener Gesellschafter und die Berechtigung dieses Letzteren die Gesellschaft für sich allein zu vertreten und deren Firma zu zeichnen eingetragen wurde.

Sambor den 31 März 1877.

(3432) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 6 Juni 1877, Z. 2549P/211D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nostre Corrispondenze, Vienna 31. Maggio" in der Zeitschrift „Il Goriziano" Nr. 127 vom 3 Juni 1877 begründet das Vergehen nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfugten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 6 Juni 1877, Z. 2548P/210D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Mrznjo do Slovanov" in der Zeitschrift „Soca" Nr. 22 vom 1 Juni 1877 begründet das Verbrechen nach § 65 a St. G. und der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Iz Innsbrucka 28 maja" in derselben Zeitschrift, das Vergehen nach § St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3568 1—3) **Edykt.**

L. 11105. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Borucha Hullesa, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 293 i 58, a katastr. 2702 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu w objętości 109 sążni kwadratowych i domu murowanego, na zachód frontem z ulicą krzywą, na południe z realnością Szymszona Ebensteina i Salamona Schneebalga, na zachód z realnością Chaima Lachsa, a na północ z gruntem Walentego Zydly graniczy — c. k. sądowi obwodowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 lipca 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 lipca 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1877 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 maja 1877.

(3433) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 Juni 1877, Z. 8546, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes mit der Ueberschrift „Politik im Wirthshause“ in Nr. 20 der periodischen Druckschrift „Steirer-Seppel“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom J. 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9 Juni 1877, Z. 4953, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Klagenfurt, 31 Mai“, beginnend mit den Worten „Die sich stets in weitere Kreise ausbreitende Vernunft“ und schließend mit „wohl eine nützlichere Verwendung gefunden hätten“, in der Zeitschrift „Süddeutsche Post“ Nr. 44 vom 3 Juni 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 5 Juni 1877, Z. 3803/379, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Civette e pipistrelli“ und den Anfangsworten „Dunque anche a Trieste . . .“, enthalten in der Zeitschrift „Il Cittadino“ Nr. 127 vom 31 Mai 1877, gedruckt in Triest bei L. Hermannstorfer, begründet den Thatbestand des Vergehens der Beleidigung einer gesetzlich anerkannten Kirche oder Religionsgesellschaft nach § 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 7 Juni 1877 Z. 3850/390, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Roma 22 Maggio 1877“ mit der Unterschrift „Il Comitato Centrale Triestino Istriano“, dann die Telegramme ddo. „Roma 21 Maggio 1877“ mit der Unterschrift „Nostri fratelli Triestini Istriani“, dann jenes ddo. „Spezia 21 Maggio 1887“ mit der Unterschrift „Società Consorziale“, enthalten in der Zeitschrift „Il Dovere“ vom 23 Mai 1877, dann die Correspondenz ddo. „Genova 22 Maggio 1877“ mit der Ueberschrift „La Comemorazione di Salvore“, enthalten in der Zeitschrift „Il Dovere“ vom 24 Mai 1877 Nr. 112, und endlich die Correspondenz ddo. „Trieste 25 Maggio 1877“, enthalten in der Zeitschrift „Il Dovere“ Nr. 119 vom 31 Mai 1877 gedruckt in Rom bei Ripamonti & Co., begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3548) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt in der Nr. 158 der Zeitschrift: „Illustrirtes Wiener Extrablatt“ vom 11 Juni 1877 unter der Aufschrift „Ein türkenfreundlicher Aufruf“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Lieber den Kampf“ bis „einzuwilligen“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 14 Juni 1877.

Schwaiger m. p. Thallinger m. p.

(3668) **Ogłoszenie.**

L. 5267. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zaskale 6 lipca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochronienia swoich praw za stosowne uzna.

Nowytarg 29 czerwca 1877.

(3661) **Edykt.**

L. 2840. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Suchowola I część.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 16 lipca 1877 na którym to dniu, w razie wniesionych zarzutów, dochodzenia sprostowawcze przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 30 czerwca 1877.

(3663) **Ogłoszenie.**

L. 9046. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 144 czasopisma Dziennik Polski z dnia 26 czerwca 1877 r. zaczynającego się od słów „Przed i po wybuchu wojny“ a kończącego się słowami: „o środkach legalnego ratunku“ zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma Dziennika polskiego jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 28 czerwca 1877.

(3554 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5171. C k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo niniejszem czyni, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Leiby Messer przeciw Iwanowi Pilikowi o zapłacenie kwoty 96 zł. w. a. z pn. na egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności dłużniczej pod l. k. 134 w Lukawcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, i że ta publiczna sprzedaż w trzech terminach mianowicie: w dniu 13 lipca, 10 sierpnia, 14 września 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem tu w sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się.

a) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 428 zł. w. a.

b) Wadyum wynosi 42 złr. 80 ct. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzane być mogą w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20 marca 1877.

(3667) **Ogłoszenie.**

L. 7799. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Dołżanka dnia 19 lipca 1877 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 28 czerwca 1877.

(3669 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3844. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem w celu publicznej przymusowej sprzedaży połowy gospodarstwa w Smerekowie pod l. 32 położonego, do dłużnika Mikołaja Gudz należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego a na 1060 zł. 75 ct. oszacowanego z wyłączeniem jednak chałupy komory i stodoły, budynków pod poz. I-IV i VI w protokole zastawnego opisu wymienionych a na 160 złr. oszacowanych w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Stölzera 274 złr. z pn. ponowne trzy termina na dzień 18 lipca 1877, 13 sierpnia 1877 i 10 września 1877 o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem.

Wadyum 25 złr.

Protokoła opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Żółkiew dnia 22 czerwca 1877.

(3499 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1877. Ces. kr. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Bemowi celem zaspokojenia pretensyi resztującej w kwocie 93 złr. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 47/4 w Kraczkowy położonej, protokołem z dnia 9 sierpnia 1869 l. 356 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 27 lipca, 27 sierpnia i 27 września 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże, w kwocie 150 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 28 kwietnia 1877.

(3611 2—3) **Edykt.**

L. 295. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego od małżonków Ewy i Iwana Dziadyk w kwocie 95 zł. 92 ct. z pn. się należącej, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 102/12 w Świątkowie wielkiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sądzie tutejszym w dniach 12 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 150 zł. Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żmigród dnia 30 kwietnia 1877.

(3610 2—3) **Edykt.**

L. 3030. C. k. sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że celem zaspokojenia sześciu rat po 41 zł. 40 ct. i kwoty 819 zł. 88 ct. w. a. z pn. przez uprzyw. gal. bank hipoteczny wywalczonych przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 2 w Serdycy położonej, ut. Tom. I, pag. 6, n. 3 haer. własność Mikołaja Hnatkiewicza, względnie tegoż spadkobierców stanowiącej, w dniach 19 lipca. 2 sierpnia i 16 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Szczercu, w lokalnościach tutejszego sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość 1820 zł., zakład wynosi 182 zł. w. a., przyczem się zauważa, że na powyższych trzech terminach realność rzeczona tylko za tę lub za wyższą cenę sprzedaną będzie. Gdyby sprzedaż ta w tych terminach nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 sierpnia 1877 godz. 10 rano.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg tabularny są w sądzie do przejrzenia złożone.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie p. Tomasza Albera w Szczercu.

Szczerzec 3 czerwca 1877.

(3609 2—3) **Edykt.**

L. 5740. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 186 zł. z pn. przez Lazla Fränkla przeciw Ilkowi Andrasyszynemu wywalczonej, odbędzie się dnia 14 lipca 1877, 28 lipca 1877 i 10 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 11 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod NC. 21 w Nowosiółce położonej, Ilka Andrasyszyna własnej. w sądzie tutejszym.

Wartość szacunkowa wynosi 235 zł.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Skałat dnia 25 kwietnia 1877.

(3423 2—3) **Edykt.**

L. 4746. W sprawie egzekucyjnej Judy Zeilera przeciw Wojciechowi Kempińskiemu o zadłacenie 25 złr. w. a. z pn. celem wydobycia tej sumy odbędzie się dnia 1 sierpnia, 10 września i 11 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 4 rep. 28 położonej w Maksymowicach, ciała tabularnego nie stanowiącej Wojciecha Karpińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 380 zł. a wadyum 38 złr. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, a przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 18 maja 1877.

(3566 2—3) **Edykt.**

L. 3393. Na dniu 18 lipca, 20 sierpnia i 19 września 1877, każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Wolfa Maistra przeciw Jędrzejowi Muraszkowi o 294 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 36 w Świętem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 540 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 18 maja 1877.

(3612 2—3) **Edykt.**

L. 296. Dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 18 września 1877 odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Świątkowie wielkiej pod lk. 12 rep. 29, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla i Pelagii Filaków własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 133 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Żmigród d. 26 kwietnia 1877.

(3604 2—3) **Edykt.**

L. 2995. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie, przez Józefa Breyera przeciw Krzysztofowi Branickiemu wywalczonej kwoty 600 zł. w. a. z pn w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna licytacya realności w Gródku pod l. 18/32 położona, na dniu 12 lipca 1877 o 10 godzinie rano. Cenę wywołania stanowi 2096 zł. w. a. Wadyum 210 zł. w. a.

Inne warunki w ts. registraturze mogą być przejrzane. C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 20 maja 1877.

(3520 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22161. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Bocheńskim okręgu budowniczym na rok 1878, 1879 i 1880, odbędzie się w dniu 16 lipca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Bochni, licytacya przez składanie ofert.

Ilość dostawić się mającego szutru w roku 1878 wynosi a mianowicie:

1) na trakt Krakowski 3855 metr. sześć. w kwocie 11589 złr. 25 ct.

2) na trakt Solny 1070 metr. sześć. w kwocie 1678 złr. $27\frac{1}{2}$ ct.

3) na trakt Nadwiślański 1210 metr. sześć. w kwocie 2823 złr. 35 ct.

4) na trakt Zakliczyński 2490 metr. sześć. w kwocie 3638 złr. $17\frac{1}{2}$ ct.

Razem 8625 metr. sześć. w sumie fisk. 19729 złr. 5 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, jak nie mniej wykazy przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy z przepisanych kamieniołomów i szutrowisk, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1878, stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum zaopatrzone, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru podanego w §. 46 warunków licytacyi lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 16 czerwca 1877.

(3562 3—3) **Edikt.**

Z. 1985. Zur Hereinbringung der Forderung des Moses Josef Grün pr. 500 fl. ö. W. s. N. G. werden die den Eheleuten Leib und Sosie Sam gehörigen $\frac{3}{4}$ der Realität Nr. tab. 420 in Brody am 20 Juli 1877, 10 Uhr Vormittags im h. g. Bureau Nr. 2 öffentlich feilgeboten, und auch unter dem Schätzungswerthe 2493 fl. $99\frac{1}{2}$ kr. ö. W. hintangegeben werden.

Vadium 249 fl. 40 kr. ö. W.

Weitere Feilbietungsbedingungen, Schätzungsprotokoll und Grundbuchsauszug können hiergerichts eingesehen werden.

Wovon Kauflustige und jene Gläubiger, die nach dem 1 August 1871 an die Gewähr der Feilzubietenden Realitätsantheile gelangt seien, oder denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide nicht zugestellt werden könnten, die letztgenannten mit dem, daß für dieselben Dr. Weisstein aus Brody zum Kurator bestellt wurde hiemit verständigt werden.

K. k. Bezirksgericht.

Brody 26 Mai 1877.

(3580 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2528. Celem zaspokojenia należącej się Władysławie Wilczek kwoty 900 zł. zpn. odbędzie się dnia 4 lipca i 8 sierpnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk. 469 w Brzeżanach położonej, ciało tabularne stanowiącej, do dłużnika Natana vel Nussima Schöpfer należącej.

Cena szacunkowa 2052 zł. 85 ct., wadyum 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Na wypadek gdyby realność za przy drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli celem ułożenia ułatwiających warunków w myśl i pod rygorem §. 148 c. s. termin na 28 sierpnia 1877 r. o godzinie 10 przed południem.

Brzeżany dnia 23 maja 1877.

(3622 2—3) **Edykt.**

L. 6285. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. a. w. a względnie nie spłaconej reszty 330 złr. 95 ct. a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, dnia 30 lipca, 3 września i 8 października 1877 roku, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana Ciureja i Antoniego Ciureja pod l. 100 w Łękawicy w powiecie tarnowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2500 złr.

Wadyum 250 złr. a. w

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 20 maja 1877.

(3638 2—3) **Edykt.**

L. 1696. Podaje się do wiadomości, że dnia 5 lipca 1877 i dnia 2 sierpnia 1877 przedsięwziętą zostanie przymusowa licytacya realności pod l. k. 52 w Königsau, ciało tabularne stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Frydryka Lorenz przeciw Kasprowi Langenfeld o 200 złr. z pn.

Cena wywołania 2120 złr. wadyum 10 od sta.

Przy powyższych terminach realność ta niżej ceny wywołania niebędzie sprzedaną, a jeśli sprzedaż nie nastąpi, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1877 o 3 godzinie po południu, rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Bliższe warunki, akt oszacowania, i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to: Wilhelma Spring, Mayera Bergwerk, Mojżesza Tiger tudzież dla tych wierzycieli, którzy do dnia 30 stycznia 1877 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanowiono kuratorem pana Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego

Medenice dnia 21 lutego 1877.

(3631 2—3) **Konkurs.**

L. 971/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. w Bochni, dwóch nauczycieli szkoły wyższej wydziałowej z roczną płacą 700 złr.

2. Trzech nauczycieli szkoły niższej wydziałowej z roczną płacą 500 złr. w. a.,

3. w Bochni, jednego nauczyciela szkoły pospolitej z roczną płacą 500 złr., jednego nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 złr. w. a.

4. w. Cerekwi, nauczyciela szkoły etatowej z roczną płacą 300 złr.

Prawo prezentowania wykonują Rady szkolne miejscowe, termin do wniesienia podań 20 lipca 1877.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia 22 czerwca 1877.

(2487 2—3) **Edykt.**

L. 6198. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia pana Edwarda Małuję z miejsca pobytu nie wiadomego, iż na podstawie wekslu przez niego akceptowanego dtto Zbaraż 28 marca 1876 wydano przeciw niemu na dniu dzisiejszym do l. 6198 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu nakaz zapłaty sumy 400 zł. z pn. i w celu doręczenia tego nakazu ustanawia dla niego kuratorem pana adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adw. pr. Sternklara.

Tarnopol dnia 18 kwietnia 1877.

(3602 2—3) **Edykt.**

L. 6425. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 28 zł. 87 ct. z pn. do Macieja i Maryi Siewniaków należącej, odbędzie się w dniach 26 lipca, 23 sierpnia i 20 września 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie publiczna licytacya domu pod nr. 62 w Kątach pod następującemi warunkami.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł. Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 3 maja 1877.

(3530 2—3) **Edykt.**

L. 918 C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia należytości 132 złr. 45 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna przymusowa sprzedaż realności N. kons. 152 w Demni położonej, Pawła Seńków własnej, składającej się z domu mieszkalnego i gruntów w protokole egzekucyjnego opisania określonych. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa tej realności 317 złr. 50 ct. w. a. wynosząca.

Chęć kupienia mający, mają przy licytacyi 31 złr. 75 ct. gotówką do rąk komisyi jako wadyum złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie przejrzeć. Mikołajów, 25 marca 1877.

(3560 2—3) **Edykt.**

L. 5525. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 położonego nieruchomego majątku Isidora Horna, handlującego towarami bławatnymi w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Julian Bochyński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Trachtenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 17 września 1877 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą wybrać na tymi terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 18 lipca 1877 godzinę 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwod. Kołomyja dnia 20 czerwca 1877.

(3593 2—3) **Edykt.**

L. 33866. Ces król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Israela Dreikurs i Racheli Menkes nieprotokołowanej spółki tudzież na majątek jawnych spólników Israela Dreikurs i Racheli Menkes we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy c. k. sądu kraj. dr. Alfredowi baronowi Kannemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Freudenberga, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9go lipca 1877 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, lub pojedynczych wspólników ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 września 1877 r. i podać ją na terminie na dzień 30 października 1877 r. godzinę 10 przed południem, wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 25 czerwca 1877.

(3649 2—3) **Konkurs.**

L. 113. Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Sądowej - Wiszni rozpisujemy konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają w 4 tygodniach od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, podania swoje z dowodami uzdolnienia 86 ust. not. wymaganego, do c. k. Izby notaryalnej, jeżeli są urzędnikami, za pośrednictwem przełożonej instancyi, jeżeli zaś, należą do stanu adwokatów lub notaryuszów przez dotyczące Izby wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl dnia 28 kwietnia 1877.

(3643 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13609. C. k. notaryusz Jan Dębicki reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1877, l. 2122 z Sądowej - Wiszni, okręgu sądu obwodowego w Przemyślu do Kołomyi przeniesionej ma swe urzędowanie z dniem 5 lipca 1877 w Sądowej - Wiszni zamknąć, a dnia 6 lipca 1877 w Kołomyi rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów dnia 26 czerwca 1877.

(3575 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6148. C. k. starostwo w Brzesku imieniem funduszu religijnego podaje do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia temporaliów plebanii w Radłowie na rok duchowny od 25 marca 1877 do 24 marca 1878, odbędzie się na dniu 5 lipca r. b. o godzinie 9 przed południem w c. k. starostwie tutejszym pierwsza, a w razie gdyby takowa pożądanego skutku nie odniosła, snia 9 lipca r. b. druga publiczna licytacya.

Wydzierżawienie stanowią następujące źródła dochodu:

I. 126. morgów ornego pola, na których jest zasiano.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| a. | $62^1/_2$ mecy | czyli | 38·44 hekt. | pszenicy |
| b. | 46 | „ „ | 28·284 „ | żyta |
| c. | $73^1/_2$ | „ „ | 45·20 „ | jęczmienia |
| d. | 56 | „ „ | 34·43 „ | owsa |
| e. | 4 | „ „ | 2·46 „ | grochu |
| f. | $^1/_2$ | „ „ | 34 liter | prosa |
| g. | 10 | „ „ | 6·15 hekt. | kartofli |
| h. | 1 | „ „ | $61^1/_2$ liter | wyki |
| i. | 8 | „ „ | 4·92 hekt. | mieszanki |

II. 16 morgów 732□ sążni, łąki, ogrodów i pastwiska.

Pożytek: 6 krów, 11 koni, 4 woły, 12 sztuk nierogaciżny, 1 bujak i 21 sztuk drobiu.

Cena szacunkowa wynosi 1249 zł. 38 ct. od której przed rozpoczęciem licytacyi każdy licytant $10\%$ jako wadyum złożyć będzie obowiązany.

Bliższe warunki licytacyi mogą każdego czasu w c. k. starostwie być przejrzane.

Brzesko dnia 24 czerwca 1877.

(3410 2—3) **Edykt.**

L. 1781. W sprawie Markusa Jodłower przeciw Piotrowi Kaczorowi o 115 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym w dniu 18 lipca a ewentualnie 22 sierpnia i 15 września 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż półkolonii pod lkons. 70 w Barcicach położonej.

Cena wywołania wynosi 1395 zł., a wadyum 139 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i odnośne akta można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Z. c. k. sądu powiatowego

Stary-Sącz dnia 4 maja 1877.

(3618 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8189. C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie oddaje za pomocą ofert pisemnych przedsiębiorstwo dostarczenia potrzebnych druków urzędowych w rocznej ilości 120 do 200 ryz w nowej mierze (po 1000 arkuszy) na czas od 1 sierpnia 1877 do końca lipca 1880.

Oferty mają zawierać w cyfrach i słowach dokładne i szczegółowe ceny za druki w podwójnej i pojedynczej formie, a to: na mocnym trwałym i ciężkim małym papierze konceptowym,

małym papierze kancelaryjnym,
wielkim papierze konceptowym,
wielkim papierze kancelaryjnym,
małym median konceptowym,
małym median kancelaryjnym,
wielkim median konceptowym,
wielkim median kancelaryjnym,
regałowym konceptowym,
regałowym kancelaryjnym.

Każda oferta ma dalej zawierać wyraźne oświadczenie, że pojedyncze zamówienia do 10 nowych ryz w przeciągu 8 dni, zaś cała potrzebna ilość w przeciągu trzech miesięcy od dnia pierwszego zamówienia licząc, zostanie dostawioną.

Na mniejszą ilość zamówienia jednego rodzaju druków ustanawia się na 100 egzemplarzy.

Przy zawarciu kontraktu wymaga się złożenia kaucyi w kwocie 1000 złr.

Dotyczące dobrze opieczętowane oferty zawierające wadyum w kwocie 500 złr. należy wnosić do naczelnika c. k. Dyrekcyi do 15 lipca 1877 godziny 10 przed południem.

Próbki papieru są pożądane.

Wypłata należytości dla przedsiębiorcy nastąpi kwartalnie z dołu, zaś koszta ostemplowania kontraktu ponosi przedsiębiorca.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 25 czerwca 1877.

(3564 2—3) **Edykt.**

L. 89. Ogłasza się, że dnia 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1877 w drodze publicznej licytacyi zostanie sprzedaną realność Franka i Pawła Pawlika w Budzie Wróblaczyńskiej pod CN. 29 położona nie stanowiąca ciała tabularnego na 990 złr. oszacowana, pojedyncio lub w całości. Warunki i inne akta w registraturze lub przy komisyi wolno przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 21 marca 1877.

(3595 2—3)

**Obwieszczenie.**

L. 11979. Z dniem 1 lipca b. r. rozpoczyna swą czynność c. k. urząd pocztowy w Węgierskiej Górce w powiecie żywieckim, który się będzie zajmował pocztą listową i wartościową, przekazami pieniężnemi do kwoty 100 zł. i zaliczkami do sumy 200 zł. i który otrzyma swe połączenie za pomocą jazd posłańczych, obiegających codziennie przestrzeń pomiędzy Żywcem i Rajczą.

Do okręgu doręczań tego nowo utworzonego urzędu pocztowego przydzielają się miejscowości: Cięcina, Cisiec, Węgierska Górka i Żabnica. Odległość z Węgierskiej Górki wynosi do Cięciny 1.0, do Ciśca 3.5, a do Żabnicy 7.34 kilometrów.

Ten urząd pocztowy będzie przyjmował posyłki wartościowe do nieograniczonej wartości jednakże tylko do wagi $12^1/_2$ kilogramów każdej pojedyńczej sztuki.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 23 czerwca 1877.

Z. 11979.

**Kundmachung**

Mit 1ten Juli l. J. wird im Orte Węgierska Górka, Saybuscher Bezirkes ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte bis zum Einzelnbetrage von 100 fl. und der Vermittlung von Nachnahmebeträgen bis 200 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Raycza und Saybusch verkehrenden täglichen Botenfahrten erhalten wird.

Dem Bestellungsbezirke des neu errichteten Postamtes werden einverleibt die Ortschaften: Cięcina, Cisiec, Węgierska Górka und Żabnica. Die Entfernung von Węgierska Górka nach Cięcina beträgt 1·0, nach Cisiec 3·5 und nach Żabnica 7·34 Kilometer.

Beim Postamte Węgierska Górka werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von $12^1/_2$ Kilogramm angenommen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 23 Juni 1877.

L. 11863. (3574 2—3)

**Obwieszczenie.**

Od 1 lipca b. r. począwszy do końca września, w następujących latach zaś od 1 maja do końca września będzie zamiast karyołki na przestrzeni pomiędzy Stryjem a Skolem obiegał szybkowóz nowego systemu, który będzie ze Stryja o godzinie XI i 15 minut odchodził a do Skolego o godzinie 3 i minut 55 po południu zdążał a na odwrot ze Skolego o X godzinie przed południem wychodził a do Stryja o 2 godzinie 40 minut z południa zdążał.

Należytość przewozowa wynosi 4 centy od osoby za każdy kilometer, a przeto za przestrzeń pomiędzy Stryjem i Lubieńcami 68 ct., za przestrzeń zaś pomiędzy Lubieńcami a Skolem 84 ct.

Pakunek podróżnych jest do wagi 10 kilogramów i wartości 100 zł. wolny od opłaty. Na ten szybkowóz przyjętemi być mogą pięciu podróżnych, piąty podróżny musi jednak zadowolnić się miejscem na koźle.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 24 czerwca 1877.

Z. 11863.

**Kundmachung.**

Vom 1 Juli d. Jahres angefangen bis Ende September und in den folgenden Jahren stets vom 1 Mai bis Ende September, wird statt der Kariolpost eine Eilfahrt neuen Systems zwischen Stryj und Skole verkehren, welche von Stryj um XI.15 Uhr V. M. abgehen in Skole um 3.55 Uhr N. M. eintreffen und umgekehrt von Skole um X Uhr V. M. ausgehen und nach Stryj 2.40 Uhr N. M. einlangen wird.

Die Passagiersgebühr beträgt 4 kr. per Person und Kilometer somit für die Strecke Stryj-Lubieńce 68 kr., für jene Lubieńce-Skole 84 kr.

Das Reisegepäck ist bis zum Gewichte von 10 Kilogramm und bis zum Werthe von 100 fl. gebührenfrei. Zur gedachten Fahrt werden fünf Reisende aufgenommen, der fünfte muß sich jedoch mit dem Bockſitze begnügen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 24 Juni 1877.

(3628 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6214. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Jerzego Lotz w celu zaspokojenia pretensyi 500 złr. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 13 lipca 25 lipca i 8 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stryju, na niższem przedmieściu położonej pod l. k. 92 a do Jana Kirzewskiego należącej w objętości łącznej 968[]° wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 824 złr. w. a., jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 82 złr. 40 ct. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 18 czerwca 1877.

(3626 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1585. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości, że odbędzie się w drodze egzekucyi na dniu 16 lipca 1877, na dniu 13 sierpnia i na dniu 27 sierpnia 1877 w tutejszym sądzie każdym razem o 10 godz. rano licytacya w celu sprzedaży gospodarstwa włościańskiego pod l. kons. 73 w Lubyczy królewskiej na Gruszce położonego, do Hrycia Biłonogi należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego a oszacowanego na 303 złr. a. w. pod warunkami, które tutaj w sądzie przeglądnąć można a które także przed licytacyą odczytane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 16 maja 1877.

(3444 2—3) **Edykt.**

L. 7739. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wywalczonej przez Domicellę Kuźniewiczową sumy 236 złr. 25 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 4/16 części realności pod l. k. 52/46 w Samborze, dłużniczki Magdaleny Kuźmowej własnych pod warunkami:

1) Powyższe 4/16 części realności sprzedaje się w tych granicach, w jakich właścicielka Magdalena z Centkowskich Kuźmowa takowe posiada i posiadać ma prawo, wyłączając ze sprzedaży część tejże realności wedle Dom. VI. pag. 786 n. 15 her tabularnie wydzieloną.

2) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 257 złr. 50 ct. w. a.

3) Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć tytułem wadyum do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 25 złr. 75 ct. w gotówce lub w książeczkach wkładowych kasy oszczędności miasta Sambora.

4) Powyższe 4/16 części realności sprzedane będą najwięcej ofiarującemu ryczałtem bez poręczenia za objętość i stan tejże, w dwóch terminach mianowicie: dnia 25 lipca 1877 i dnia 29 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, jednak nie niżej ceny szacunkowej. Gdyby zaś na tych terminach ceny szacunkowej nie uzyskano, natenczas celem ustanowienia ułatwiających warunków sprzedaży odbędzie się termin na dniu 7 września 1877 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem jawić się będą obowiązani, że niejawiący się wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów jawiących się uważani będą.

Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny w registraturze tutejszej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się mających chęć kupienia, oraz wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych i wszystkich tych, którzyby po dniu 2 stycznia 1877 na powyższej realności prawa tabularne nabyli, lub którymby niniejsza uchwała wcześnie nie mogła być doręczoną, do rąk kuratora dla nich niniejszem w osobie adw. dr. Ehrlicha w Samborze ustanowionego.

Sambor dnia 5 czerwca 1877.

(3539 3—3) **Edykt.**

L. 15667. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie. §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Żegoty Jakóba Wywiałkowskiego kupca w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Kuratorem konkursowym ustanawia się c. k. radcę p. Kokowskiego z zastępstwem dr. Przesmyckiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Wilkosza z substytucyą p. adw. dr. Lisowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 2 lipca 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 7 sierpnia 1877 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 sierpnia 1877 o godz., 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyi swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 16 czerwca 1877.

(3501 1—3) **Edykt.**

L. 10166. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Janiny Łapińskiej, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części parceli gruntowej w Przemyślu na lwowskiem przedmieściu pod Nr. top. 2786 w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, będącej dotąd miejską targowicą, graniczącej na wschód z drogą miejską, na południe z placem miejskim części parceli gruntowej Nr. top. 2786 i 1356, na zachód z placem miejskim części parceli gruntowej Nr. top. 1356 i Nr. prot. parc. budowl. 710 i 708, wreszcie na północ z placem miejskim część parceli gruntowej Nr. 2786, zawierającą łączną przestrzeń 176 [] sążni, na której stoi obecnie część kamienicy liczbą kons. 443, zaopatrzona, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dn a 15 sierpnia 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 sier. 1877 r. poczęwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej weiągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego weiągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 30 lipca 1877 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 15 maja 1877.

(3579 1—3) **Edykt.**

L. 6186. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 w Boguchwale położonej, do nieobjętej masy po ś. p. Antonim Buszu należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to na zaspokojenie należytości Wolfa Adwokata w kwocie ... złr. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 662 złr. Wadyum 66 złr. 20 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta jedynie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem adwokat dr. Rybicki ustanowiony.

Rzeszów, 12 czerwca 1877.

(3419 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 91. C. k. sąd powiatowy ogłasza: że na dniu 10, 17 i 24 sierpnia 1877 o 10 godzinie rano, odbędzie się sprzedaż realności nie stanowiącej ciała tabularnego pod Nr. 13 w Junaszkowie położonej Michała Pinikow własnej na rzecz Judy Ber Hasner pto 59 zł. 34 ct. z pn. przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 318 złr. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny, oraz za złożeniem zaliczki 32 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn d. 25 maja 1877.

(3468) **Obwieszczenie.**

L. 13695. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Walentego Domilewicza, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu materyałów budowlanych w Podgórzu podpisując takową: „Walenty Emilewicz“.

Kraków dnia 25 maja 1877.

(3409 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7873. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 31 lipca, 31 sierpnia, 12 października 1877 każdym razem o godzinie 9 rano położoną do masy Wasyla Obryska należącą, przez kuratora Jakóba Masiuka z Myszyna zastąpionej, ciała tabularnego nie stanowiącą na 350 złr. oszacowaną na rzecz Izraela Streichera w celu wydobycia kwoty 20 złr. w. a. z pn. Zakład wynosi 35 złr. w. a. Warunki licytacyi, akt opisania, i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn dnia 8 sierpnia 1876.

(3438 1—3) **Wyrok.** L. 3710.

Nr. rejestru 110.

Liczba dziennika 1859/kr.

Obwiniony: Józef Wierzbiński.

Przestępstwo: zbrodnia kradzieży.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c. k. radcy sądu krajowego Lubaszka, w przytomności c. k. radcy sądu kraj. dr. Koppla i c. k. sekretarza Rady, Nowaka jako sędziów, zaś praktykanta Kaffeebauma jako pisarza, na podstawie oskarżenia, wniesionego przeciw Józefowi Wierzbińskiemu, o zbrodnię kradzieży z §§. 171, 173 i 174, II dz. u. k. przez c. k. prokuratoryę rządową w Rzeszowie, jako oskarżyciela publicznego, aktem oskarżenia z dnia 28 lutego 1877 do l. 865; po rozprawie głównej, odbytej w dniu 30 kwietnia 1877 w skutek zarządzenia z dnia 14 marca 1877, do l. 1859, w obecności c. k. prokuratora rządowego Mossora, jako oskarżyciela publicznego, a w nieobecności oskarżonego, zostającego na wolnej nodze, strony interesowanej prywatnej Jana Wilka, na zasadzie wniosku, uczynionego przez oskarżyciela, aby oskarżonego Józefa Wierzbińskiego, uznać winnym czynu, aktem oskarżenia objętego, zbrodnię kradzieży z §§. 171, 173, 174 II. dz. u. k. stanowiącego i zasądzić go w myśl §. 178 u. k. na odpowiednią karę a według §. 389 p. k. na ponoszenie kosztów karnych, tudzież wniosku strony interesowanej prywatnej Jana Wilka, aby tegoż oskarżonego zasądzono na wynagrodzenie szkody w ilości 2 zł. w. a.

Wyrok następujący:

Józef Wierzbiński, w Kosinie urodzony i zamieszkały, 34 lat mający, katolik, żonaty, ojciec 3 dzieci, wyrobnik, dotąd niekarany, winien jest, że w nocy na 12 lutego 1877, zabrał z zamkniętego strychu Jana Wilka w Kosinie, tegoż mięso ze świni wartości 40 zł. bez zezwolenia jego, dla swej korzyści, przez co popełnił zbrodnię kradzieży z §§. 171, 173 i 174, II dz. u. k. i zostaje według §. 178 ust. 1 przy zastosowaniu §. 55 u. k. na trzymiesięczne ciężkie więzienie, dwoma postami co tydzień uzupełnione według §§. 366 i 369 p. k. na wynagrodzenie Janowi Wilkowi szkody w ilości 2 zł. w. a., a według §. 389 p. k. na ponoszenie kosztów karnych skazany.

Rzeszów dnia 30 kwietnia 1877.

O tym w myśl §. 427 p. k., zaocznie wydanym wyroku, zawiadamia c. k. sąd obwodowy podsądnego Józefa Wierzbińskiego, obecnie z miejsca bobytu niewiadomego z pouczeniem, że wyrokowi temu, może się w tymże sądzie w terminie do zapowiedzenia zażalenia nieważności przepisanym sprzeciwić i z wezwaniem, aby się w razie nie wniesienia sprzeciwienia się wyrokowi, lub zażalenia nieważności przeciw temuż, w czasie przepisanym, w ciągu dwóch miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia wyroku w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej do odpokutowania kary, w tutejszym sądzie zgłosił, gdyż w razie przeciwnym postąpi się przeciw niemu podług ustaw, jako przeciw nieposłusznemu i wzbroni mu się wykonywania praw, służących obywatelowi Państwa.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 2 czerwca 1877.

(3590 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 29573. Dla zabezpieczenia budowli wodnych regulacyjnych na rzece Prucie pod Kołomyją, odbędzie się w c. k. starostwie kołomyjskiem na dniu 23 lipca b. r., publiczna licytacya ofertowa Cena fiskalna wynosi 9402 zł. 73 ct. Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie, najdalej do godziny 12, w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum. Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 czerwca 1877.

---

## Doniesienia prywatne.

L. 2520. (3591 2—3)

# Obwieszczenie.

Dyrekcya Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1717 złr. 59 ct. m. k., czyli 1803 złr. 88/10 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3600 złr. m. k. na hipotekę dóbr Temerowce w powiecie Stanisławowskim położonych Sane i Mojżesza Breitbart własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1876 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemsk. był złożony.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1877.